

Słoneczna pogoda, przedwyborcza aktywność samorządowców i polityków, ważne wydarzenia w życiu lokalnych środowisk oraz wzrost zainteresowania czynnym wypoczynkiem — wszystko to sprawiło, że tegoroczny długi weekend 1-3 maja zaowocował licznymi imprezami. Uczestniczyło w nich kilka tysięcy mieszkańców ziemie turkowskiej. Na podkreślenie zasługuje coraz powszechniejsze włączanie się władz samorządowych miast i gmin w uroczystości święta 3-Maja. Oprócz specjalnych sesji rad, mszy świętych w intencji Ojczyzny oraz imprez strażackich związanych z dniem św. Floriana w większości miast i gmin odbyły się również imprezy kulturalno-oświatowe i rekreacyjno-sportowe. O tych wydarzeniach przeczytacie dziś Państwo na 24 stronach „Echa”.

Tradycyjną już imprezą związaną z „Dniami Turku” są występy teatrów ulicznych. Piszemy o nich na str. 10

Grad imprez



Od 1 czerwca dotychczasowy komendant policji w Turku, Roman Borycki, zostanie komendantem rejonowym w Koninie. Jest to awans, tak twierdzą przełożeni pana Boryckiego, on sam niechętnie opuszcza naszą komendę: —Pracowałem tu 7,5 roku, więc żal odchodzić.

Zmiany w policji

Komenda Policji w Koninie jest dwa razy większą jednostką, stanowisko, które będzie zajmował nasz komendant, jest znaczące, ale wiąże się z dojazdami i wzmożoną pracą. Po odejściu pana Boryckiego funkcja komendanta w Turku powierzona zostanie dotychczasowemu zastępcy, Januszowi Mejerowi. W ciągu trzech miesięcy komendant wojewódzki będzie musiał przedstawić kandydata na komendanta w Turku. Kandydaturę zaopiniuje wojewódzki sejmik samorządowy i wówczas Komendant Główny Policji podejmie decyzję, kto nim zostanie. **KŁ**

Po pogrzebie Piotrka

W sobotę, 2 maja na turkowskim cmentarzu odbył się pogrzeb Piotrka Assyngera, 34-letniego mężczyzny, który zmarł w Grecji przed Świętami Wielkanocnymi. Rodzina Piotrka miała wiele kłopotów ze sprowadzeniem ciała do Turku. Dwa tygodnie temu w „Echu” opublikowany został komunikat z prośbą o pomoc finansową przeznaczoną na sprowadzenie zwłok do kraju. Wprawdzie udało się to zrealizować, ale rodzina musiała się poważnie zadłużyć i pomoc nadal jest potrzebna.

Artykuł o życiu i śmierci Piotrka Assyngera na str. 4

Echo ekspresowe

Echo Turku ma już ekspresowe tempo druku. Każdy klient, który przyniesie ogłoszenie w poniedziałek do godz. 15.00, może zażądać, aby ukazało się ono następnego dnia jako „Ekspres”.

Zapraszamy do naszego Biura Ogłoszeń przy ul. Uniejowskiej 6, tel. 78-47-49.

Czynne od 8.00 do 20.00

Pożary i włamania

Długi świąteczny weekend jak zwykle nie był całkiem spokojny. Już 30 kwietnia w Józe-finie (gm. Przykona) spaliła się drewniana stodoła i stojący w niej fiat 126p. Straty oszacowano na kwotę 5.700 zł. W nocy z 1 na 2 maja we Władysławowie sprawcy wybili szybę w drzwiach renault'a 19 i skradli radioodtwarzacz z czterema głośnikami wartości 400 zł. W nocy, 2 maja w miejscowości Smaszew (gm. Tuliszków) podpalono barak, w którym znajdował się sklep spożywczo-przemysłowy. Straty wyniosły 500 zł. Tej samej nocy w Orzeszkowie (gm. Uniejów) z nieustalonych przyczyn zapaliło się pokrycie dachu na budynku gospodarczym. Straty wyniosły 3.000 zł. Nad ranem, 4 maja policjanci na gorącym uczynku zatrzymali czterech nieletnich sprawców, którzy na ul. Legionów Polskich, po odkręceniu śruby mocującej okno sklepowe, skradli 10 kg bananów wartości 35 zł. **KŁ**



Powszechna Kasa Oszczędności bank państwowy

Oddział w Turku

informuje PT Klientów, że na terenie Turku i okolicznych gmin rozpoczęły swoją działalność agencje ogólnodostępne PKO-bp, mające swoje siedziby pod niżej wymienionymi adresami:

Agencja PKO-bp o/Turek
Turek, ul. Browarna 14

Agencja PKO-bp o/Turek
Turek, ul. 650-lecia 14 (Orbis)

Agencja PKO-bp o/Turek
Władysławów, ul. Rynek 27

Agencja PKO-bp o/Turek
Brudzew, ul. Powstańców Wlkp. 2

Agencja PKO-bp o/Turek
Malanów, ul. Południowa 10

Zakres działania agencji:

Wpłaty, wypłaty, pośrednictwo w udzielaniu kredytów PKO-bp, czynności związane z zakładaniem rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (konta osobiste), wystawianie książeczek oszczędnościowych, wypłata zasiłków dla bezrobotnych i inne czynności.

Samorządowi eksperci

Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym jest organizowany zaledwie od czterech lat, ale zdobył już sobie trwałe miejsce w szkolnych zmaganiach. Etap szkolny i gminno-miejski przeprowadzony jest prawie we wszystkich placówkach oświato-

wych. W organizacji konkursu nauczycielom pomagają radni, pracownicy urzędu, często sami wójtowie i burmistrzowie. W naszym rejonie „etatowym” przewodniczącym komisji konkursowej jest burmistrz Dobrej, Piotr Schulz, który reprezentuje or-

ganizatora — Konińskie Towarzystwo Samorządowe.

W tym roku pytania konkursowe były dość trudne, tak przynajmniej oceniali je nauczyciele. Komisja przez kilka godzin analizowała treść odpowiedzi pisemnych. Do etapu ustnego zakwalifikowano sześciu z 27 uczniów z dziewięciu gmin. Podczas gdy komisja sprawdzała testy gospodarze, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 wystąpili z programem artystycznym o Henryku Sienkiewiczu, patronie szkoły. Ostateczne wyniki konkursu zostały ustalone dopiero w późnych godzinach popołudniowych. Największą wiedzą o samorządzie terytorialnym wykazały się trzy dziewczynki: **Karina Jasińska** ze SP w Tokarach (gm. Kawęczyn), **Izabela Fret** ze SP nr 1 w Turku i **Aneta Bąkowska** ze SP w Dobrej. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe, a zwyciężczynie będą nas reprezentowały w finale wojewódzkim. **KŁ**



Uczestnicy eliminacji rejonowych

W ostatnim dniu kwietnia przedstawiciele Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej spotkali się z właścicielami mieszkań na ostatnim w tej serii zebraniu sprawozdawczym wspólnot mieszkaniowych.

Osiedlowe brudy

Większość tych zebrań (w sumie było ich jedenaście) przebiegała spokojnie. Oczywiście właściciele kierowali wiele żalów pod adresem przedsiębiorstwa, ale też okazywali zrozumienie dla działalności administratora. Ostatnie spotkanie odbyło się w najbardziej gorącej atmosferze. Już w pierwszym punkcie obrad, kiedy Zarząd PGKiM składał sprawozdanie z wykonania planu na 1997 r. posypał się grad pytań. Mieszkańcy chcieli wiedzieć jakie jest zużycie energii w pomieszczeniach ogólnych, dlaczego czynsze w blokach PGKiM są wyższe niż w spółdzielczych itp. Sugerowano również, że w jednym z bloków na ul. Wyszyńskiego dozorcynie zamiast sprzątać urządzają sobie schadzki. Dyrektor Tadeusz Herman próbował tłumaczyć, że mieszkanie własnościowe to nie tylko zysk i prawa, ale również koszty i obowiązki. Ludzi trudno było jednak przekonać, szczególnie uciążliwym partnerem do rozmowy był jeden pan, od którego czuć było alkohol. Najgłośniejszy wykrzykiwał swoje żale, zarzucając administratorom machlojki finansowe. Inny lokator natomiast w każdej odpowiedzi dyrektora Majcherka doszukiwał się sensacji i nie szczędził pod jego adresem krytycznych uwag: —Z najprostszym rozliczeniem nie

potraficie sobie poradzić. Kiedyś przysłaście mi pismo, że nie płacę za garaż, a później okazało się, że mam nadpłatę. Jednym słowem: burdel!

Zdenerwowany dyrektor Herman stwierdził: —Bardzo proszę, wszystko możecie dokładnie sprawdzić. Jeżeli uważacie, że źle się rządzą, to przerywamy tę dyskusję i bierzcie sprawy w swoje ręce. Zakładajcie wspólnotę mieszkaniową i sami dysponujcie pieniędzmi. I jeszcze jedno, proszę nie obrażać dobrego imienia mojej firmy, bo kultura wymaga, aby wzajemnie nie obrażać się błotem.

Następnie przegłosowano przyjęcie sprawozdania za ubiegły rok. Absolutorium dla Zarządu udzieliło jednastu mieszkańców, przy dwóch głosach wstrzymujących i jednym przeciwnym. Mieszkańcy głosowali również za tym, czy chcą aby nadal funkcję administratora sprawowało PGKiM. Mimo wcześniejszej krytyki większość właścicieli wyraziła pozytywną opinię w tej sprawie. Na zakończenie spotkania przyjęto plan remontów na 1998 r. Mieszkańcy zdecydowali, że najbardziej istotnymi inwestycjami jest wymiana rynien i krycie dachu. Zrezygnowano z malowania klatek schodowych i wymiany okien.

Katarzyna Łuczak



—Czy wiecie, że dostęp do aparatu ultrasonograficznego, który znajduje się w przychodni jest bardzo utrudniony? Na badania czeka się kilka miesięcy i jest tylko jeden lekarz, który je wykonuje. Jeżeli go nie ma, to aparat stoi bezużytecznie.

—Jestem zbulwersowany tym w jaki sposób w centrum naszego miasta mocowano flagi. Nie wiem kto się tym zajmował, ale zamiast umieszczać drzewce w uchwytach przybijano je kilkucentymetrowymi gwoździakami.

—Byłem na wystawie w Muzeum i bardzo oburzyłem się widokiem zdjęć Stalina, Bieruta, Woroszyłowa. To byli zbrodniarze, a tutaj pokazują ich się bez żadnego komentarza i to na wystawie „Turek i turkowanie w latach 1945-89”. A jeśli dzieci ze szkoły będą oglądały i nikt im niczego nie wyjaśni, to pomyślą jeszcze, że to jacyś kolejni zasłużeni turkowanie.

Zmienili mapę

Według poprawionej wersji rządowego projektu podziału administracyjnego kraju rejon Turku i Koła jest włączony do woj. poznańskiego. Tak wygląda aktualna mapa, choć nie ma jeszcze decyzji co do przynależności terytorialnej gmin: Uniejów i Świnice Warckie. Ostateczne postanowienia w tej sprawie zapadną do końca maja.

Rocznica Patrona



Równo pięć lat temu Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku przyjęła imię Generała Mieczysława Smorawińskiego, oficera WP zamordowanego w Katyniu. W rocznicę tej uroczystości w szkole spotkali się członkowie rodziny Generała oraz inicjatorzy akcji sprzed pięciu lat. Po przemówieniach i części artystycznej główni uczestnicy ustawili się pod pomnikiem do pamiątkowego zdjęcia, które wykonał Karol Szczeciński.

W naszym kraju osoby niepełnosprawne stanowią ok. 20% całego społeczeństwa. W tych dwudziestu procentach, 80% to osoby o lekkim stopniu niepełnosprawności (dawna III grupa inwalidzka), 15% to ludzie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (dawna II grupa), a 5% to osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (dawna I grupa). Osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności są niezdolne do podjęcia pracy chronionej lub w zakładach aktywności zawodowej. Osoby te potrzebują niezbędnej opieki, gdyż mają ograniczoną możliwość samodzielnego funkcjonowania. Osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności mogą pracować, jeśli ich stanowisko pracy jest przystosowane do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, potrzebują też pomocy w związku ze swoją ograniczoną samodzielnością. Osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności nie muszą mieć żadnej pomocy w celu wypełnienia określonych wymagań społecznych, posiadają jednak naruszoną sprawność organizmową.

Stopień niepełnosprawności może być orzeczony od 16 roku życia lub od momentu utraty zdrowia. Ustawa z 9 maja 1991 r. reguluje zasady zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Od początku tego roku obowiązuje ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Zawarte tam przepisy informują o szczególnej ochronie zdrowia tych ludzi. I tak: niepełnosprawny nie może pracować dłużej niż 8 godzin na dobę i 42 tygodniowo (dla osób niepełnosprawnych w znacznym i umiarkowanym stopniu jest to odpowiednio: 7 i 35 godzin). Przysługuje mu też dodatko-

Niepełnosprawni na rynku pracy

wy urlop. Osoby niepełnosprawne mają możliwość wzięcia pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Część z tej pożyczki może zostać umorzona.

W rejonie turkowskim jest zarejestrowanych ok. 200 niepełnosprawnych bezrobotnych i poszukujących pracy. Największym zakładem pracy chronionej w naszym rejonie jest SINTUR, który zatrudnia obecnie 310 osób, z czego 57% stanowią niepełnosprawni (z tego sześć osób w znacznym stopniu, 47 w umiarkowanym i 124 w lekkim). Spółdzielnia musiała przystosować teren zakładu dla osób niepełnosprawnych (a więc np. zlikwidować bariery architektoniczne), zapewnić odpowiednią opiekę medyczną, poradnictwo oraz usługi rehabilitacyjne. W „Sinturze” zatrudniony jest m.in. lekarz chorób wewnętrznych, neurolog, kardiolog, stomatolog, rehabilitant, cztery pielęgniarki, psycholog i masażystka. Bazę dla ich pracy stanowi gabinet lekarski, stomatologiczny, kinezyterapii, fizykoterapii, hydroterapii. Poza tym znajduje się tu także warsztat terapii zajęciowej. W rehabilitacji uczestniczy 25 osób. Ogółem jest pięć pracowników (plastyczna, komputerowa, gastronomiczna, techniczna, krawiecka), a w każdej jest pięciu uczestników.

Pracownicy zakładu wykonują wyroby branży elektrotechnicznej i elekt-

ronicznej, elementy urządzeń grzewczych (termopary). Zakład organizuje turnusy rehabilitacyjne, z których w tym roku skorzysta 55 osób. Warsztaty rehabilitacyjne funkcjonują już drugi rok, a w imieniu zarządu spółdzielni funkcjonowanie nadzoruje wiceprezes Romualda Zajdel-Pawlak.

Wiele spraw związanych z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych na rynku pracy, załatwia Wojewódzki Ośrodek d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który udziela pożyczek i oferuje różne formy szkoleń. Według informacji przekazanych przez Bolesława Nowaka kierownika Ośrodka 80% niepełnosprawnych objętych szkoleniem znajduje pracę. Za pośrednictwem Ośrodka w ostatnim roku w rejonie turkowskim podjęło pracę 21 osób.

Podsumowując dane na temat sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy należy podkreślić, że regulacje prawne oraz powołanie specjalnych instytucji (np. PFRON) umożliwiają stworzenie preferencji dla tych osób. Podobnie należy ocenić inicjatywę podejmowaną przez takie zakłady jak SINTUR. Jednak dla osób niepełnosprawnych, zwłaszcza tych poszukujących pracy, ważne jest również zrozumienie społeczne i atmosfera moralnego wsparcia ze strony wszystkich ludzi.

materiał do artykułu
zebrała Katarzyna Chojnacka



Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

W nocy z 22 na 23 kwietnia na Os. Wyzwolenia skradziono forda skorpio.

REJON

Z 19 na 20 kwietnia w Tuliszkowie skradziono fiata 126p wartości 1.000 zł.

Wypadki

24 kwietnia o godz. 22.40 na ul. Dworcowej kierująca mitsubishi lancer na prostym odcinku drogi zjechała na przeciwny pas ruchu, a następnie na pas zieleni i uderzyła w słup lampy ulicznej. W wyniku wypadku ranny został pasażer.

25 kwietnia o godz. 18.50 w Laskach (gm. Przykona) kierujący polonezem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu przed nadjeżdżającym fiatem cinquecento. W wyniku zderzenia ranna została kobieta kierująca fiatem.

26 kwietnia o godz. 21.45 w Kiszewach (gm. Tuliszków) kierujący renault megane, na prostym odcinku drogi, podjeżdżając pod wzniesienie uderzył pieszo, który znajdował się na prawym pasie jezdni. 50-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

29 kwietnia o godz. 14.00 w Turku na skrzyżowaniu ul. Górniczej i Przemysłowej kierujący fiatem 126p podczas wykonywania manewru skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo przejazdu przed nadjeżdżającym z przeciwka volkswagenem pasatem. Doszło do zderzenia, w wyniku którego ranny został kierowca fiata.

W okresie od 22 do 30 kwietnia odnotowano osiem kolizji drogowych: gm. Turek - 7, gm. Świnice Warckie - 1. Zatrzymano sześć praw jazdy.

Pożary

28 kwietnia w Feliksowie (gm. Malanów) zapaliło się poszycie leśne na powierzchni 3 arów. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

29 kwietnia w Kowalach Pańskich (gm. Kawęczyn) spalił się budynek drewniany kryty słomą. Przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. Straty wyniosły 10 tys. zł.

29 kwietnia w Cisewiu Małym (gm. Turek) pożar lasu na powierzchni 3 ha gasiło 9 jednostek straży pożarnej. Przyczyną pożaru było podpalenie. Straty wyniosły 24 tys. zł.

W tym samym dniu w Imielkowie (gm. Tuliszków) paliła się sucha trawa na nieużytkach rolnych (15 arów). Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

Ponadto 24 kwietnia w Kossewie (gm. Świnice Warckie) strażacy dokonali naprawy wyrwy w wale przeciwpowodziowym, a 25 kwietnia w Laskach (gm. Przykona) usuwali skutki wypadku drogowego.

Zegar - ale jaki

Ratuszowy zegar w Turku ma już 122 lata. Przez cały ten czas spisywał się niemal bez zarzutu. Niestety w listopadzie ubiegłego roku zepsuł się i do tej pory nie został naprawiony. Prace remontowe jeszcze się nie rozpoczęły, a już powstał problem dotyczący wewnętrznego mechanizmu zegara. Władze miasta nie są pewne, czy ma on pozostać w obecnej postaci, czy może lepiej zamontować zegar elektroniczny, zachowując tradycyjny cyferblat.

Przywracając zegarowi tradycyjny mechanizm, można by odtworzyć jego zabytkową wartość. Elektronika zaś daje możliwość uzyskania dodatkowych efektów dźwiękowych, np. muzyki i może okazać się tańsza. Jednak Grażyna Piasecka, kustosz Muzeum opowiada się zdecydowanie za zachowaniem oryginalnej konstrukcji zegara. Zwróciła się już o pomoc w tej sprawie do dwóch fachowców. Jednym z nich jest dr Grzegorz Szychliński — ekspert z Pracowni Zegarów Wieżowych w Gdańsku, który wyraził gotowość

przyjazdu do Turku i wykonania ekspertyzy tutejszego zegara na miejscu. Drugim fachowcem jest Kazimierz Pol z Turku — długoletni zegarmistrz, człowiek posiadający ogromną wiedzę na temat tego typu zegarów. Pan Kazimierz obejrzał już ratuszowy zegar



Kazimierz Pol w swoim fachu pracował wiele lat

i stwierdził, że możliwe jest pozostawienie w nim mechanizmu tradycyjnego. Zalecił również wymontowanie zegara na czas remontu ratusza, co ułatwi jego wyczyszczenie, a także uchroni przed ewentualnymi usterkami podczas remontu.

Grażyna Piasecka podkreśla, że kiedy w Turku budowano ratusz, a było to jeszcze w czasach zaboru rosyjskiego, panowała moda na solidne zegary, których trwałość planowano na kilkadziesiąt lat. Dlatego nie ma potrzeby montowania na turkowskim ratuszu zegara elektronicznego, który za kilka lat będzie musiał być poddany bardzo kosztownej konserwacji.

Decyzja w sprawie naprawy tradycyjnego mechanizmu zegara jeszcze nie zapadła. W budżecie miasta sprawa zegara została ujęta w punkcie dotyczącym remontu wieży ratuszowej i przeznaczono na ten cel 50 tys. zł. Prace ma nadzorować wojewódzki konserwator zabytków.

Pozostaje mieć nadzieję, że przed ostatecznym podjęciem decyzji: czy naprawiać stary zegar, czy montować nowy, władze miasta rozważą wszystkie, nie tylko finansowe, argumenty. Warto pamiętać o krótkim żywocie muzyki elektronicznej zasewnowanej nam dwa lata temu z wieży kościelnej oraz o tym, że zegar i ratusz z 1876 r. to część miejskiej tradycji, takiej niemal jak herb Turku.

Maciej Kurzawa



Z Łodzi

Śledziłem z uwagą dyskusję na temat książeczki autora Jerzego Korczaka pt. „Przypadki niemieckiego Polaka”, ale dopiero teraz dotarła do mnie ta powieść gdzie na str. 155 czytamy: „zeznanie M. nie zasługuje na wiarę”. Jest tam również informacja, że świadek był pracownikiem poczty i w Gestapo odbierał przepustki dla Polaków. Z wyjątkiem epizodu z Gestapo, wszystko pasuje, jak uła do mojej osoby. Nazwisko się zgadza, praca na poczcie też, likwidowanie listów do Gestapo lub żandarmerii też. Podzielałem wątpliwość Jerzego Korczaka, że Polak raczej do Gestapo po przepustki nie chodził. Jeżeli, to nie z własnej woli i nie zawsze stamtąd wychodził do domu. Trudno teraz dociec, kto był owym świadkiem przeciwko p. Theo, chociaż jest to moje nazwisko i na poczcie pracowałem. Imienia autor nie podaje. Zresztą mam też inne uwagi i spostrzeżenia, z którymi podzielię się z czytelnikami „Echa”.

Otóż nie było i nie ma w Łodzi szpitala im. Józefa Piłsudskiego. Był i jest natomiast szpital przy ul., Wólczńskiej, który należał do 1945 r. do gminy ewangelickiej i po ucieczce Niemców z Łodzi w styczniu przeszedł pod zarząd wydziału zdrowia i obecnie funkcjonuje pod im. dr-a Pirogowa. Tak więc gazę dla przyszłych rannych p. Theo wozili do ewangelickiego szpitala im. Św. Jana. Zastosuję teraz konwencję Jerzego Korczaka i będzie DYGRESJA I: W Łodzi przy ul. Wólczńskiej 215, a więc tuż za ewangelickim szpitalem św. Jana jest i była fabryka włókiennicza - wówczas Schweikerta, dziś podupadający „Lodex”. Tata Schweikerta produkował sukna mundurowe, również dla polskiego wojska. Tak się dziwnie złożyło, że młody Schweikert, który powrócił z Monachium, gdzie studiował chemię, zadbał o to, że w magazynach znalazł się barwnik w kolorze feld-grau, który dziwnie pasował do mundurów Wehrmachtu.

Tak więc na ul. Wólczńskiej w 1939 r. znalazło się dużo gazy i dużo sukna mundurowego oraz barwnik feld-grau. Takie sobie przypadki? Przypadkiem Theo Miller pojawił się po wejściu Niemców do Turku w mundurze SA lub NSDAP, a młody Schweikert w Łodzi założył czarny mundur SS-mana. Wnuk SS-mana Schweikerta pojawił się ostatnio w Łodzi, aby odzyskać schedę po dziadku. Ale okazało się, że miał pecha, bo w odróżnieniu od p. Theo zastał tu żyjących jeszcze świadków, którzy zwrócili uwagę, że SS to zbrodnica organizacja i wnuk zwinął manele. Wyjechał bez odszkodowania za fabrykę, ale bogatszy o wiedzę o dziadku SS-manie. Pan Theo też czynił zabiegi w RFN, odwiedzał Niemców pochodzących z Turku, a w znanych mi dwóch przypadkach został wyproszony z życzeniem, aby więcej do byłych turkowian nie przychodził. Chodziło oczywiście o podjęcie pewnych działań, aby poszkodowany przez Polaków Theo Miller otrzymał stosowne odszkodowanie. Należy wątpić czy występował wówczas, jako „przypadek niemieckiego Polaka”, a tylko jako „ofiara reżimu”?

Wracając do perypetii naszego bohatera Theo Millera, spostrzegłem, że autor książeczki trochę się pogubił, bo np. pisze (str. 12) „...bez długiego wahania zdecydowano wyjazd do renomowanej kliniki w Berlinie”. Dwie strony dalej pisze: „nadarzyła się wreszcie okazja zobaczenia na własne oczy stolicy nowego ruchu” (chodzi o Berlin). Theo w Berlinie już był i to kilka miesięcy, ufam, że interesowali się nim tylko lekarze. Coś jednak było na rzeczy, że władze Rzeczypospolitej na liście osób zagrażających naszemu bezpieczeństwu umieścili Theo, a nie jego brata Edgara Millera. Trudno dziś zweryfikować historię z wżeniem kart mobilizacyjnych przez Theo Millera, którego wkrótce internowano! Książeczka Jerzego Korczaka jest opowieścią Theo Millera przeplatana innymi wątkami, które nijak się mają do prawie że Konrada Wallenroda-Theo. Autor, jak może tak się stara, aby czytelnik odniósł wrażenie, że Theo Miller bohaterem i kombatantem ma być. Ma być także patriotą polskim. Cierpi, gdy przypina swastykę i gdy zakłada mundur brunatny. Niemki to stare i brzydkie, a Polki to patriotki, które stroniły od Niemców. W jednym i drugim przypadku przesadza, chce być za bardzo „niemieckim Polakiem”. Przy

ul. Kaliskiej, dość blisko był telegraf Deutsche Post, a tam były młode i ładne Niemki. Pan Theo musiał je widzieć, bo to po drodze od fabryki i hurtowni wódek. Ze stroniem od Niemców też było różnie, nie każda panna polska dała odpór. Niektóre wyjechały z Turku zaraz po ucieczce Niemców w styczniu 1945 r.

Czytając uważnie książeczkę Jerzego Korczaka muszę zwrócić uwagę, że autor i jego rozmówca skrzętnie omijają drażliwe sprawy. A taką jest udział niemieckich Polaków z Turku i okolic przy układaniu list Polaków do wywózki i zagłady. Theo Miller znał mieszkańców Turku i okolic, tak samo jak członkowie tzw. Piętej Kolumny rekrutujący się z miejscowych Niemców, szkolonych podczas ich wyjazdów do Reichu. Jakim bowiem wrogiem był np. pan Koszadz - piekarz z ul. Dobroskiej? Był konkurencją dla „Fryka” Zommera, też piekarza z tej samej ulicy. Albo mój wuj Bolesław, który mieszkał w domu Zommerów. Kto znał Bolesława Webera, studenta prawa Uniwersytetu Warszawskiego - poza, właśnie Zommerem? Piszę o przypadkach znanych mi osobiście, a nie z rozmów. Wskazani przez „niemieckich Polaków” - Polacy zginęli w obozach koncentracyjnych. Pan Theo nie wspomina o konwojowaniu pensjonariuszy domu starców (tzw. przytułku) przez „niemieckich Polaków” z Turku do Generalnej Guberni, skąd wkrótce nadchodziły wia-

domości o szybkiej śmierci starszych. Po wojnie okazało się, że była to realizacja hitlerowskiego planu „likwidacji zbędnego dla II Rzeszy elementu” poprzez eutanazję.

Intryguje mnie brak w książeczce Jerzego Korczaka wzmianki o „prawej ręce” Theo Millera, panu Józefie K., który faktycznie zastępował pryncypała. Znałem go osobiście, bo mieszkał też na ul. Dobroskiej. Zastanawialiśmy się z siostrzeńcem pana Józefa, dlaczego pan Theo nie zechciał wskazać tak kompetentnej osoby panu Korczakowi? Można snuć różne domysły: może dlatego, że pan Józef jeszcze żył, a może dlatego że zawsze był trzeźwy, widział i słyszał coś innego niż pisał o Millerze pan Korczak.

Theo Miller został aresztowany, był więźniem Gestapo w Łodzi. Fakt ten jest odnotowany w dokumentach Łódzkiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni na Narodzie Polskim. Aresztowanie Theo Millera można również widzieć w kontekście szalejącego terroru hitlerowskiego po nieudanych zamachu na Hitlera. Odwet na prawdziwych lub domniemych wrogach III Rzeszy był krwawy. Z rąk oprawców hitlerowskich mało kto uszedł z życiem. Theo Miller przeżył aresztowanie. Chyba nie do końca poznany całą prawdą o „przypadkach niemieckiego Polaka”, Theo Millerze?

Stanisław Maciejewski

Z Kołobrzegu

Do redakcji „Echa” napisał Edward Błaszczyk, który pochodzi z Turku, ale obecnie mieszka w Kołobrzegu i działa tam w Komitecie Budowy Zespołu Tężni Solankowych. Pan Błaszczyk pisze, że pragnieniem Komitetu jest, aby do budowy zespołu tężni przyłożył się cały kraj.

Wykorzystując uroczystości rocznicowe tysiąclecia założenia biskupstwa w Kołobrzegu Społeczny Komitet Budowy Zespołu Tężni Solankowych na Wyspie Solnej w tym mieście prowadzi akcję na rzecz wybudowania pomnika przypominającego działalność tamtejszej ludności od czasów prehistorycznych. Kołobrzeg z warzelnictwem soli związany był od najdawniejszych czasów. Już za Mieszka I z tamtejszych warzelnii uzyskiwano sól, którą sprzedawano do sąsied-

nich krajów. Dzięki tej działalności Kołobrzeg bogacił się i w 1000 r. został niejako zauważony - król Bolesław Chrobry założył tu biskupstwo.

W dzisiejszym Kołobrzegu prawie nie widać dawnej solnej historii i sławy miasta, jest jednak nadzieja, że to się zmieni. Komitet, który powstał dwa lata temu, postanowił uwiecznić pomnikiem te elementy, które pośrednio przyczyniły się do zauważenia i wyróżnienia Kołobrzegu. Stąd powstała koncepcja odtworzenia na Wyspie Solnej w miejscu historycznych warzelnii obiektów dawnej kopalni soli. Próż walorów historycznych urządzany skwer pokaże zwiedzającym pracę warzelni oraz mini tężni, gdzie główną atrakcją będzie oryginalna solanka jodowo-bromkowa.

Podajemy numer konta na które można wpłacać darowizny pieniężne: PBK SA O/Kołobrzeg 11101327 - 3737 - 2700 - 1 - 18

VIDEO HIT



„Tajemnice Los Angeles” USA
Film kryminalny. Los Angeles, początek lat pięćdziesiątych. Miasto przeżywa burzliwy rozwój, miejscowa prasa i telewizja zachwalają krainę pełną bogactwa i spokoju. Ale dochodzi do serii zbrodni, sielski nastrój zostaje zakłócony.

„Incydent” USA

Gdy samochód Jeffa i Amy psuje się gdzieś na pustej drodze, nie jeszcze nie wskazuje na to, że znaleźli się w pułapce. Kierowca wielkiej ciężarówki zabiera Amy do najbliższej miejscowości. Jeff nie wie, że może już więcej nie zobaczyć swojej żony. Mijają godziny, lecz Amy nie wraca. Jeff rozpoczyna więc poszukiwania. Sam w nieprzyjaznej okolicy, nie może liczyć na niczyją pomoc. Prawa cywilizowanego świata tutaj nie obowiązują...

Wypożyczalnia Kaset
„Video - Hit”
ul. Kączkowskiego 12
ul. Wyszyńskiego
Zaprasza codziennie
w godz. 12.00 - 20.00



KONKURS

Kontynuujemy serię pytań z życia i twórczości Adama Mickiewicza:
Kiedy i gdzie po raz pierwszy ukazał się druk „Pan Tadeusz”?

Odpowiedź:

Moje nazwisko i adres

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I st.
im. Witolda Lutosławskiego w Turku
OGŁASZA ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH W ROKU SZKOLNYM 1998/99 O SPECJALNOŚCIACH:

- ☐ instrumenty dęte: klarnet, saksofon, trąbka, puzon, fagot, flet
 - ☐ fortepian
 - ☐ akordeon
 - ☐ instrumenty smyczkowe: skrzypce, wiolonczela
 - ☐ perkusja
 - ☐ gitara
- Zapisy do szkoły przyjmowane będą do dnia 30 maja 1998 r. w Państwowej Szkole Muzycznej I st im. Witolda Lutosławskiego w Turku, ul. Kołska 2, codziennie w godz. 8.00 - 15.00, tel. 0 63 78-42-46

Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 5 czerwca 1998 r.
(informacja bezpłatna)

Jubileusz GS Dobra

Do późnej nocy bawili się uczestnicy obchodów pięćdziesiątej rocznicy powstania Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dobrej. Impreza odbyła się w pomieszczeniach po dawnych magazynach, gdzie wkrótce wznowi działalność dyskoteka.

Z dziejów spółdzielni

Pierwsze zebranie organizacyjne spółdzielców w Dobrej zorganizowano 5 czerwca 1947 r. Uczestniczyły w nim 54 osoby. Powołano GS Sch z siedzibą w Skępczniewie i wybrano Radę Nadzorczą w składzie: Władysław Kwiatkowski, Henryk Zasiadczyk, Władysław Lis, Władysław Woreta, Franciszek Klimczak, Józef Antczak, Władysław Skonieczny, Józef Ostojki, Leonard Jaros. Do zarządu weszli: Edmund Walczak (prezes), Tadeusz Wojtecki, Józef Sucharski, Józef Dębiński, Stanisław Maciaszek. W następnym roku odbyło się pierwsze walne zebranie i przeniesiono siedzibę spółdzielni do Dobrej. Nowy zarząd tworzyli: Tomasz Muszyński, Edmund Walczak, Józef Pawłowski, Władysław Kwiatkowski, Henryk Zasiadczyk. Od tamtego czasu do końca lat osiemdziesiątych spółdzielnią kierowało dziesięciu prezesów: Bernard Furtak, Edward Kurczewski, Mieczysław Zdziarski, Ignacy Terka, Stanisław Ciechanowski, Tadeusz Przybyszewski, Roman Szymański, Marian Kolański, Zenon Pchła, Eugeniusz Ciosek.

Oprócz sieci sklepów spółdzielnia miała też piekarnię i ciastkarnię, masarnię wraz z rzeźnią, wytwórnię wód gazowanych i rozlewnię piwa, dwa młyny, zakłady usługowe, punkty skupu, bazę magazynową i transportową. Spółdzielnia prowadziła też działalność społeczno-wychowawczą, tworząc kluby: „Rolnika”, „Ośrodek Nowoczesna Gospodyni” oraz patronując spółdzielniom uczniowskim w Dobrej, Dąbrowicy i Piekarach. Okres największego rozkwitu GS przeżywał w latach siedem-

dziesiątych, kiedy to spółdzielnia skupowała sto procent płodów rolnych. Wtedy też poczyniono najwięcej inwestycji. Tylko w samym mieście w tym okresie uruchomiono restaurację z kawiarnią, pawilon handlowy i usługowy, magazyny, punkty skupu.

W kapitalizmie

W latach dziewięćdziesiątych GS w Dobrej podobnie jak inne spółdzielnie tego typu przeżywała kłopoty. Majątek spółdzielni przedstawiał dużą wartość, ale nieuporządkowany był jego status prawnowłasnościowy. GS musiał zmniejszyć swój stan posiadania i podjąć walkę z konkurencją, ale nadal znaczna pozostała baza, a sieć 14 placówek handlowych należy do największych w rejonie (poza samym Turkiem). Do spółdzielni należy dziś 240 członków, a łączna wartość udziałów wynosi 18.419 zł, cały majątek GS ocenia się na 2.345.665 zł., roczny obrót placówek handlowych wynosi 3.353.219 zł., a wartość produkcji piekarsko-ciastkarskiej 1.079.077 zł. Firma zatrudnia 56 pracowników i umożliwia praktykę zawodową 13 uczniom.

Wprawdzie warunki gospodarki rynkowej rozłożyły niejedną Gminną Spółdzielnię w naszej okolicy, ale GS w Dobrej najtrudniejsze czasy ma już za sobą. Obecnie posiada stały rynek zbytu, poważnych kontrahentów, zaufane banki i jest nastawiony na inwestowanie.

Świąteczny dzień

Na uczczenie rocznicy wybrano sobotę 2 maja, drugi z serii trzech dni wolnych od pracy. Nic też dziwnego, że zebrani z ochotą uczestniczyli w tak

dobrze przygotowanej imprezie. Nie zapomniano o zasłużonych działaczach spółdzielczości, zaczynając uroczystość od ich uhonorowania. Odznakę „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” otrzymali: Józef Frątczak, Wiesław Grzelak, Stanisława Jankowska, Mieczysław Jarek, Eugeniusz Kmieć, Leon Kubiak, Stanisław Osiwała, Stefan Ochocki, Bogumił Pawlak, Stanisław Wypiór. Odznaczenie „Zasłużony dla spółdzielczości” za wieloletnią pracę w spółdzielni otrzymali: Jerzy Domo-wicz, Seweryna Gajewska, Stanisława Gierłowska, Janina Jacek, Teresa Janiak, Teresa Knop, Kazimiera Kuszczńska, Wiktor Pawlak, Grażyna Pawłowska, Józefa Pawłowska, Tadeusz Pawłowski, Teresa Różaniec, Maria Smak, Mieczysław Słowiński, Barbara Szalewska, Pelagia Tutak, Czesława Zakolska.

Gratulacje, kwiaty i dyplomy w imieniu spółdzielców przyjmował prezes Jan Tomczyk. Składali je przedstawiciele

Urzędu Wojewódzkiego oraz Centralnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni z Konina, bankowcy z Uniejowa i Poddębica. Wszystkie wystąpienia trwały razem ponad godzinę. Ciepłe słowa pod adresem dobrskich spółdzielców wypowiedzieli też inni zaproszeni goście: Andrzej Piątkowski przewodniczący Rady, Edward Michalak kierownik Urzędu Rejonowego, ks. Józef Łochowski proboszcz parafii, Kazimierz Kabot kierownik Urzędu Pracy, Marian Dybus prezes Społem PSS, Stanisław Tomaszak z Tomaru-bis, Maria Ochocka dyrektor ośrodka kultury.

Część artystyczną zaprezentowały dzieci z Dobrej i Piekar przygotowane przez instruktorów z ośrodka kultury oraz orkiestra strażacka pod kierunkiem Eugeniusza Grzelaka. Następnie wszyscy uczestnicy imprezy zasiedli przy suto zastawionym stole, na którym pojawił się też imponujący, pięciopiętrowy tort z geosowskiej ciastkami. Natomiast współpracująca z GS firma z Koźminka zapraszała na degustację piwa. Załoga i goście odśpiewali prezesowi Janowi Tomczykowi „Sto lat”, a potem biesiadowano jeszcze przez wiele godzin.

Andrzej Piasecki



Zarząd GS Sch w Dobrej: Tadeusz Maciaszczyk, Alina Misiak, Maria Tomczak, Jan Tomczyk



Podczas gdy reporterzy „Echa” i członkowie pocztów sztandarowych biegali od imprezy do imprezy, ja wybrałem się do Muzeum na wystawę o Turku i turkowianach w latach 1945-89. Pieśni o walce i pracy serwowane z balkonu ratusza oraz słoneczna pogoda tak typowa dla pierwszomajowego święta od razu wywołały we mnie nostalgiczne wspomnienia, z czasów kiedy byłem jeszcze małym Molkiem i chodziłem z tatą na pochody. Ach, stare czasy Peerelu, kto to dziś pamięta? Lody bam-

bino na patyku po 2,60 zł i pierwsze lody włoskie w bunkrze koło hotelu po 3,60 zł. Prezerwatywy „Eros”, autobusy „Lux”, skup butelek w oficynie przy Ogrodowej, piwo „Zemsta Krotoszyńska”, które w restauracji dawali dopiero po 16.00 i z przymusową zakąską. Zakąską stanowił serek topiony, do czasu gdy pewnego razu pijane bractwo zaczęło nim rzucić po sali. Wtedy kuchnia zmieniła zakąski. Wiele takich rzeczy sobie przypominam oglądając wystawę. Wśród peerlowskich aktywistów odnalazłem swojego praszczura, boć to w niejednej rodzinie się zdarzyło, zobaczyłem też zdjęcia ludzi, którzy budowali w Turku socjalizm, potem o tym zapomnieli, a teraz znów wydają się być z tego dumni. Ot, błędne koło historii.

Zdjęcia z lat czterdziestych i pięćdziesiątych nie wymagają obszernych podpisów i komentarzy. Mamy więc radziecką komendanturę miasta ze *staroszną* wraz z paroma żołdatami o wyglądzie Czukczów i Kałmuków. Wypędzili Niemców, osadzili swoich, zabrali zegarki i poszli sobie, ale dopiero po

czterdziestu pięciu latach. Równie skromny podpis „Konferencja Powiatowa PPR” zdobi zdjęcie przedstawiające pijących działaczy partyjnych. Woda była nieodłącznym elementem pracy politycznej i niejeden towarzysz (a właściwie jego wątroba) załamał się na tej weryfikacji. Mamy też zdjęcie pierwszego szefa UB w Turku, którym był niejaki Leon Kreyza. Podpis pod zdjęciem powiadamia, że był on rzeźnikiem i pochodził z Białogostoku, ale jest to informacja zbędna, ponieważ jedno i drugie ma on wypisane na twarzy.

Lata sześćdziesiąte, to ponura postać Antoniego Kaźmierczaka I sekretarza powiatowego. Lata siedemdziesiąte przynoszą nam zdjęcia innych działaczy PZPR: Herman, Knyszalski, Zawadka, Grzeszkiewicz. To już jakieś bardziej ludzkie twarze. Imprezy w Liceum, bastionie Związku Młodzieży Socjalistycznej. Pochody 1-majowe i pan Zeniu Szajrych komentujący z kosza samochodowego przemarsz kolejnych przodowników nauki i pracy. Ale są i mniej zabawne pamiątki: plakat z 1946 r. informujący

o skazaniu na śmierć młodych chłopców z oddziału „Groźnego”, dekret o stanie wojennym, w którym też pełno informacji o karze „od dwóch lat — do kary śmierci”.

Trochę mi tego PRL-u na wystawie za mało. Obejrzałbym sobie zdjęcie Marczewskiego paradującego po mieście w zomowskich oficerkach i moro, I sekretarza kopalni jak dzieli talonami na samochody, kolejki przed sklepami i biu-rem paszportowym oraz wiele innych stałych fragmentów peerlowskiej rzeczywistości w naszym mieście.

Zamiast tego organizatorzy na podłodze umieścili jeszcze urnę (to pewnie nad nią działały się te „cuda”), a na suficie zawiesili sztandary partyjne. Te sztandary w 1990 r. miejscowi działacze PZPR zamiast przechować samemu lub zdać do naszego Muzeum przekazali do Komitetu Wojewódzkiego w Koninie, a stamtąd trafiły do Muzeum w Gośławicach. Dziś, aby je wypożyczyć, nasze miasto musi się prosić i płacić. Niedbalstwo, ubóstwo, głupota — chyba jednak tak będę wspominał PRL.

Móli Lokalny

—Już po raz trzeci św. Józef, patron ludzi pracy był dla nas łaskawy i w tym wspólnym dniu dał nam tak piękną pogodę. Tymi słowami powitał uczestników pierwszomajowego wiecu poseł Marian Marczewski.

Jak zwykle organizatorami Świąta Pracy był Sojusz Lewicy Demokratycznej i Terenowe Porozumienie Związków Zawodowych. Na spotkanie przed klubem „Barbórka” przybyli trzej burmistrzowie, przewodniczący Rady, radni i elektorat SLD. Przyjemności były urozmaicone, dla ciała serwowano darmowe parówki na ciepło oraz chłodne piwko, a dla ducha propagandowe przemówienia i muzykę. W rolę konferansjera wcielił się Zenon Szajrych, który z takim samym entuzjazmem jak kilkanaście lat temu witał honorową trybunę; na której znaleźli się: poseł Marczewski oraz działacze związkowi: Mirosław Kowalski, Lucjan Jakubowski, Stanisław Ćwiek,

Mirosław Kubicki, Andrzej Kwiatkowski, Zdzisław Greber, Sławomir Krysztofowicz, Jolanta Sobczyk, Jacek Magot, Piotr Stencel, Maria Kaźmierczak i Eugeniusz Werbiński.

Zanim rozpoczęto przemówienia wypuszczono symboliczne gołąbki pokoju, które przeleciały nad placem. Jako pierwszy głos zabrał Stanisław Ćwiek z TPZZ przypominając zebranym o pierwszych manifestacjach ludzi pracy. Pan Ćwiek nie szczędził słów krytyki pod adresem obecnej polityki rządu, stwierdzając że prowadzi ona do zahamowania rozwoju kraju: —Niech to będzie dzień protestu robotniczego przeciwko wyzyskowi! Niech to będzie dzień walki o nasze zagrożone miejsca pracy!

Kolejnym mówcą był poseł Marczewski, który właściwie nie przemawiał, a krzyczał tak, że słuchaczom zapierało dech w piersiach: —Funduje nam się nieprawdziwe historie



W tym roku amatorów darmowych parówek było szczególnie wielu

Antyrządowy wiec



Spod trybuny pochód przemaszerował pod pomnik przy ul. Kolskiej

o zbrodniczym PRL-u, ale my nie damy wykreślić naszych życiorysów, życiorysów naszych ojców i dziadów! Te 50 lat to nie jest czarna dziura, w tym czasie nasze miasto cały czas piękniało, tak jak pięknieje dziś!

Marian Marczewski szczególnie ostro skrytykował politykę premiera Buzka i jego rządu, twierdząc, że obecny program, który miała realizować koalicja, jest niczym innym tylko drugim programem Balcerowicza: —Była już nasza manifestacja w Warszawie, tam ludzie krzyśleli „Buzek na wózek” i to także jest możliwe, możemy tego wspólnie dokonać. Na poparcie tych słów wskazał dwa zielone transparenty, z którymi stali ludzie w mundurach górników. Na pierwszym pisało: „ANTY JANOSIK - zabrać biednym, dać bogatym”, a na drugim wid-

niał wizerunek orła w locie z głową premiera Buzka, która miała doprowadzone rogi. Orzeł w szponach trzymał Polskę i wstęgę z napisem „Konkordat”. Na transparentie pisało: „Fizyko rozmawiaj z narodem, bo zginiem głodem”.

Po tej dużej dawce krytyki poseł dla równowagi przypomniał osiągnięcia lewicy. Wspominając, że to z inicjatywy tej opcji politycznej udało się zebrać ponad 17 tys. podpisów pod protestem i Turek wrócił do bogatej Wielkopolski. Swoje przemówienie zakończył zachęcając wszystkich do udziału w wyborach samorządowych.

Następnie orkiestra strażacka, poczy sztandarowe i wszyscy uczestnicy wiecu ruszyli pod Pomnik Ofiar Wojny, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Na zakończenie na placu przed „Barbórką” wystąpiła kapela górnicza, a popołudniem większość uczestników wiecu 1 Maja świętowała na festynie.

Katarzyna Łuczak

Marian Marczewski został ponownie przewodniczącym, a Lech Andrzejewski sekretarzem turkowskiej Socjaldemokracji RP. Delegaci wybrali też nową Radę Rejonową i przyjęli uchwały.

Konwencję rozpoczęło przemówienie posła Marczewskiego, który scharakteryzował ostatnie cztery lata działalności SdRP i SLD w Turku. Poseł podkreślił, że w tym okresie najważniejszym sprawdaniem dla partii były kampanie wyborcze: samorządowa, prezydencka i parlamentarna. Każdą z nich ocenił pozytywnie: —W Turku Aleksander Kwaśniewski osiągnął drugi wynik w województwie (po Słupcy). Również wybory parlamentarne przyniosły nam wzrost liczby głosów, choć znów jesteśmy partią opozycyjną. Teraz jednak nie walczymy już o przetrwanie tak jak to było do 1993 r. tylko o władzę — powiedział poseł.

Jednak najwięcej miejsca w swoim wystąpieniu pan Marczewski poświęcił sprawom samorządu miasta Turku. Przypominał, że w 1994 r. SLD wprowadziło do Rady 13 swoich kandydatów, a po uzyskaniu poparcia dwóch radnych niezrzeszonych klub SLD zdobył w Radzie przewagę i większość kierowniczych stanowisk: —Mamy sta-

V Konwencja SdRP

Wspólny interes

nowiska przewodniczącego i dwóch wiceburmistrzów, a ponieważ i pan burmistrz Nowak nie może być uważany za człowieka prawicy (skoro chciał kandydować z Unii Pracy), więc można powiedzieć, że rzeczywiście w Turku rządzi lewica.

W swoim podsumowaniu poseł wymienił również zadania, których radnym SLD nie udało się zrealizować: brak częstych spotkań z wyborcami, dyżury radnych, kłopoty z wydawaniem dobrego biuletynu, nie w pełni wykorzystane szanse budownictwa mieszkaniowego, rezygnacja z powołania straży miejskiej, źle przeprowadzony przetarg na teren pod market obok kościoła św. Barbary. Za szczególnie negatywne zjawisko poseł uznał brak dyscypliny radnych SLD podczas głosowań w Radzie: —Siedem, albo osiem razy zdarzyło się tak, że przegraliśmy głosowanie, mimo wcześniejszych ustaleń na klubie i zarządzenia dyscypliny. W jednym z takich głosowań nad kandydatem do odznaki „Zasłużony dla miasta



Lech Andrzejewski jest sekretarzem turkowskiej SdRP od początku powstania partii

Turku” przegrał nasz kandydat, a przegrał ten, który na pierwszej sesji rządu głośno wyśmiewał — ubolewał poseł, zapowiadając jednocześnie, że takie postępowanie radnych SLD, będzie miało konsekwencje przy układaniu list kandydatów w następnych wyborach.

Podczas konwencji motyw zbliżających się wyborów samorządowych powracał jeszcze wielokrotnie, zarówno w pytaniach z sali jak i wypowiedziach zaproszonych gości z Konina oraz w podjętych przez konwencję uchwałach. Dyskusje i komentarze podsumował prowadzący obrady Lech Andrzejewski, asystent w Biurze Poselskim: —Kłócimy się, spieramy, ale dochodzimy do porozumienia, bo mamy wspólny interes.

W wyborach władz partyjnych uczestniczyło 59 obecnych delegatów (na 111 uprawnionych). Zgłoszono tylko po jednym kandydacie: Mariana Marczewskiego na przewodniczącego i Lecha Andrzejewskiego na sekretarza. Wszyscy delegaci głosowali bez skreśleń. W drugiej fazie wyborów głosowano na kandydatów do Rady Rejonowej. Jej członkami oprócz przewodniczącego i sekretarza zostali: Magdalena Ignatowicz, Henryk Jankowski, Andrzej Kwiatkowski, Joanna Maciejewska, Anita Pieńcik, Bolesław Rzempełuch, Juliusz Siwek, Radosław Wilkanowski i Marian Zawadka.

Andrzej Piasecki

Świąteczne uroczystości odbywały się przez cały dzień w kilku miejscach. O godzinie 8.00 pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego w parku spotkała się grupa zwolenników AWS. Złożono kwiaty, a okolicznościowe wystąpienie miał radny Jerzy Wesołowski. Uroczystości organizowane przez władze miejskie obejmowały mszę św. w kościele NSPJ i sesję w MDK (relacja obok). Natomiast w kościele św. Barbary mszę w intencji Ojczyzny zamówił

turkowski AWS. Oprócz orkiestry kopalnianej i pocztów sztandarowych uczestniczyli w niej działacze „Solidarności” z Turku i Konina oraz poseł Antoni Tycza.

W wygłoszonej homilii ks. Mirosław Frankowski nawiązał do tradycji związanych ze świętem Matki Boskiej Królowej Polski. Przypominał śluby jasnogórskie Jana Kazimierza oraz znaczenie święta 3 Maja dla Polaków w okresie zaborów.

Po zakończeniu mszy świętej większość uczestników udała się na OSiR, gdzie trwał festyn sportowo-rekreacyjny prowadzony przez Krysztynę Baranowską i Andrzeja Sochackiego.



Uroczystości 3-Majowe w kościele św. Barbary można już było obserwować z miejsca dla chóru

Uroczysta sesja

Tradycyjnie już po mszy za Ojczyznę, w turkowskim MDK-u spotkali się radni, władze samorządowe, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych, instytucji oraz zaproszeni goście. Uroczystą sesję otworzył przewodniczący Tadeusz Czerwiński, który przypomniał historię uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Następnie profesor Antoni Czubniński z Uniwersytetu Poznańskiego przedstawił interesującą prelekcję zatytułowaną „Droga do Europy - szanse i zagrożenia”.



Przewodniczący Rady Tadeusz Czerwiński odznacza dyrektora PGKiM Tadeusza Hermana

Po prelekcji profesora radny Jan Pakuła odczytał uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przyznania odznaki honorowej, a przewodniczący Rady dokonał wręczenia odznaczeń zasłużonym turkowiakom: **Bożenie Cesarz** dyrektor MDK, **Zbigniewowi Cias** - pracownikowi KWB „Adamów”, **Tadeuszowi Hermanowi** - dyrektorowi PGKiM, **Włodzimierzowi Kaczyńskiemu** - prezesowi Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, **Antoniemu Karolakowi** - właścicielowi firmy „Elektrokabel”, **Zofii Latuszewskiej** - prezesowi Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, **Wiesławowi Marcinkowskiemu** - pracownikowi Elektrowni „Adamów”, **Marianowi Marczewskiemu** posłowi na Sejm RP, **Eugeniuszowi Miniszewskiemu** - byłemu dyrektorowi liceum, **Jadwidze Witulskiej** - kierownikowi Oddziału PCK w Turku, **Halinie Zaradnej** - byłemu pracownikowi Biura Rady Miejskiej. Pośmiertną odznakę dla **Georgisa Eustachiu** odebrał jego syn Nikis. Odznaczenia otrzymały również instytucje: Klub Honorowych Dawców Krwi przy PKS, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, PSS „Społem”, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” i Stoltur.

Po uhonorowaniu wszystkich zasłużonych głos zabrał poseł Marian Marczewski, który mówił o swoich związkach z Turkiem oraz o wzruszeniu z jakim przyjął docenienie przez władze miasta jego działalności: —**Chciałbym podziękować wszystkim, którzy doprowadzili do tego, że możemy czcić święto 3 Maja, co nie przeszkadza nam w świętowaniu 1 Maja.**

Osobiste podziękowania przekazali również: były dyrektor liceum Eugeniusz Miniszewski i przedstawiciel honorowych dawców krwi z PKS-u, pan Kawalec.

Po zakończonej części oficjalnej, na scenie wystąpili młodzi artyści z klubu „Jestem”, którzy zaprezentowali fragment przedstawienia z marcowej biesiady poetyckiej.

KŁ

Mimo dwukrotnej publikacji informacji o koncercie Jacka Kaczmarskiego w Słupcy oraz wywieszeniu plakatów, zabrakło chętnych do udziału w tej imprezie. Zamiast pełnego autobusu 3 maja do Słupcy pojechała trzyosobowa delegacja naszej redakcji. Okazało się, że koledzy z „Gazety Słupskiej” też nie mieli szczęścia. Mimo zapowiedzi w radiu, prasie i na plakatach, na koncert przybyło zaledwie ok. 40 osób.

Koncert dla trojga

Za to ci, co widzieli i usłyszeli, z pewnością nie zapomną. Jacek Kaczmarski w prowincjonalnym kinie „Grażyna” zaśpiewał dla grupki wiekowych fanów tak jakby to była sala kongresowa w Warszawie. Blisko trzygodzinny koncert zakończył się owacją na stojąco, bisem „Oblawy” i „Murów”. Po koncercie organizatorzy zaprosili wszystkich na kolację, na której ze swoim idolem spotkali się przedstawiciele kombatanckiego pokolenia studentów z lat osiemdziesiątych.

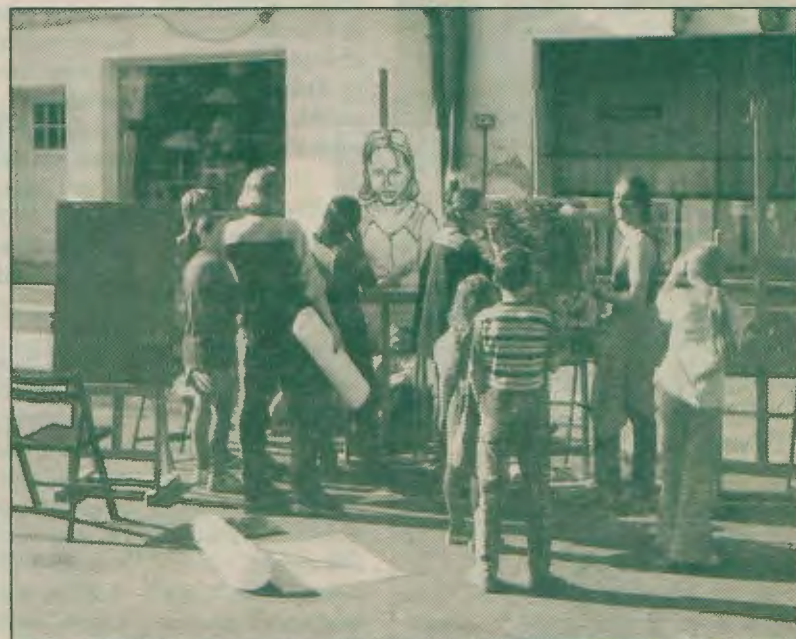
Sztuka na ulicy

Piękne widowisko w słoneczne popołudnie, 2 maja zafundował mieszkańcom Turku Miejski Dom Kultury. Na ul. Kaliskiej od godziny 15-tej artyści prezentowali twórczość nieprofesjonalną i ludową. Rzeźbę wystawiał Henryk Majcherek z Konina, który zainteresowanym pokazywał w jaki sposób można wykonać piękne figurki. Oprócz niego zaprezentowali się jeszcze inni rzeźbiarze: Piotr i Zdzisław Staszak z Brudzewa oraz Eugeniusz Wyrwa z Turku. Rękodzieła artystyczne przedstawiły dwie artystki z Głowna. Pani Helena Wojciechowska prezentowała wycinanki, natomiast Henryk Kociołek piękne kwiaty z papieru. Można było też kupić obrazy olejne Eugeniusza Ba-

rtoszką z Turku. Młodzi twórcy z turkowskiego klubu „Jestem” na ulicy tworzyli obrazy, prowadzili także zabawy plastyczne z dziećmi.

Turkowiakom, którzy tłumnie zgromadzili się na ul. Kaliskiej podziwiali nie tylko piękne prace plastyczne, ale również słuchali wspaniałej muzyki. Występował zespół wokально-muzyczny działający przy MDK-u w Turku, kapela „Wilamowiaczy” z Wilamowa, zespół regionalny „Mały Babiak”, kapela „Sami Swoi” z Kramaska, kapela podwórkowa „Dębowskiacy” z Sompolna. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, byli nawet tacy, którzy nie mogli się oprzeć dźwiękowi muzyki i porywali swoich sąsiadów do tańca na środku ulicy.

KŁ



Podczas „Dni Turku” jak zwykle największym zainteresowaniem młodzieży i dorosłych cieszyły się uliczne prezentacje teatralne. Impreza rozpoczęła się o godz. 16-tej paradą wykonawców, którzy ulicami miasta przeszli na plac przy klubie „Barbórka”. Tam zaczęła się prezentacja poszczególnych teatrów. Jako pierwszy wystąpił teatr „Biały Clown” z Krakowa z przedstawieniem „Heppening”, mówiącym o radości, tolerancji, miłości i twórczym podejściu do świata. Aktorzy z tego teatru w godzinach wieczornych zaprezentowali jeszcze drugie przedstawienie „Corrida”. Był to spektakl mówiący o przygodach Torreadora i jego Ego - Pseudo Tor-

VI Prezentacje Teatrów

readora, Carmen i Sióstr Miłosierdzia. Przedstawienie opowiadało o współzależności między ludźmi, kobietą i mężczyzną, człowiekiem, a wszystkim co go otacza w życiu. Sztuka teatralna niesła przesłanie, że każdy z nas rozgrywa swoją własną corridę i codziennie musi walczyć na arenie życia. Doskonale znany turkowiakom łódzki teatr „Pinezka” Przemysława Grądzieli zaprezentował historię zbuntowanej marionetki pod tytułem „Klaunowisko”. Przedstawienie opowiadało o przy-

godach Klauna, który ucieka z teatru zły Baby Jagi, rozśmiesza widownię i nie pozwala zrobić z siebie posłusznej marionetki. Teatr „Prawdziwy” z Bielawy pokazał „Wędrowców”, sztukę ukazującą samotność i czekanie na coś, co może nigdy nie nastąpić - na szczęście. „Karnawał Ziemi” - to balet masek zwierząt zaprezentowany przez „Teatr Deszczu” z Wrocławia. Przedstawienie pokazywało walkę Wiosny ze Śmiercią, która swoją dobrocią i ufnością potrafiła ożywić umarłe zwierzęta. Wspaniałe przedstawienie zatytułowane „Nataniel” zaprezentował „Niepokorny” - teatr z Chojnic. Opowieść o nietolerancji, gdzie tytułowa postać, niechciana i odrzucona przez otoczenie w akcie rozpacz przybiera się do Siewcy Zarazy (niszczyciela ludzi i życia) wzruszyła wszystkich widzów. Teatr „Cztery Żywioty” również z Chojnic dla odmiany zaprezentował przedstawienie z gatunku science fiction „Magiczne Miecze Graala”. Była to opowieść o zdewastowanej przez człowieka ziemi, którą zawładnął Kosmiczny Dyktator. Na pomoc ziemianom przybył Święty Graal, który w towarzystwie czterech Jeźdźców Apokalipsy przyniósł cztery „magi-



czne miecze”. Teatr „Studio Mimu” z Wrocławia prezentujący „Alternacje Przestrzeni” oraz grupa teatralna „Dokąd” z Płocka ze spektaklem „Inwazja” zaskoczyły widzów ruchem i mimiką. Prezentowano człowieka jako istotę drugorzędą i życie, które już nie jest spontaniczną radością, a jedynie kumulacją automatycznych ruchów.

Uliczne przedstawienia zakończyły się w późnym wieczorem. Wspaniałe widowisko, muzyka i kolorowe stroje, to wszystko składało się na dobrą zabawę, którą po raz kolejny będzie można przeżyć dopiero za rok.

KL



Dni Tuliszkowa ❖ Dni Tuliszkowa ❖ Dni Tuliszkowa ❖ Dni Tuliszkowa

OTWARCIE

Trzecie już z kolei Dni Tuliszkowa otworzył 1 maja burmistrz **Zbigniew Gradecki**. Przypominał, że tegoroczne uroczystości połączone są z jubileuszem 540-lecia miasta: —*Możemy być dumni, że żyjemy w mieście, które ma wielowiekową tradycję* — powiedział pan burmistrz.

Następnie na scenie amfiteatru rozpoczęły się występy dzieci i młodzieży.

SESJA

Trzeci dzień obchodów 540-lecia Tuliszkowa rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miejskiej. Twórca monografii Tuliszkowa socjolog i historyk dr **Jerzy Stepien** przybliżył

w krótkim przemówieniu proces powstania i tworzenia się miasteczka. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: wicewojewoda koniński **Aleksander Terpiński**, zastępca kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w Turku **Bogdan Świtaj**, burmistrz **Zbigniew Gradecki**, członkowie Zarządu Gminy, radni, prezesi i kierownicy różnych firm, naczelnicy OSP, dyrektorzy szkół i wielu innych.

W czasie sesji odbył się także okolicznościowy program artystyczny przygotowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Reszta uroczystości przebiegała

zgodnie z ustalonym wcześniej programem. Był przemarsz orkiestry dętej, pocztów sztandarowych i straży ulicami miasta. Odprawiono mszę św. za ojczyznę, a przedstawiciele władz miasta złożyli kwiaty pod pomnikiem Kościuszki.

Po licznych imprezach kulturalnych i sportowych przyszedł czas na zabawę taneczną przy ognisku w amfiteatrze w parku.

PUCHAR

W drugim dniu obchodów Dni Tuliszkowa odbył się tradycyjny już bieg przełajowy o puchar burmistrza. Wzięło w nim udział dwunastu zawodników i sześć zawodniczek.

Kobiety rywalizowały na dystansie 3000 m, a mężczyźni mieli do pokonania dystans 10 km. Wspólny start zaplanowano na godzinę 13.30. Po pokonaniu jednego okrążenia wokół stadionu zawodnicy wybiegli poza obiekt Tulisii.

Pierwsza na stadionie pojawiła się zawodniczka z nr 5 na koszulce, czyli **Karolina Wiatrowska** — uczennica LO ze Słupcy. Jako druga linię mety przebiegła, witana gromkimi brawami, reprezentantka Tuliszkowa **Monika Wagił**. Trzecie miejsce zajęła studentka poznańskiego AWF-u — **Honorata Nawrocka**.

Na pierwszego z panów trzeba

było czekać pół godziny. Tyle potrzebował na pokonanie 10 km **Andrzej Andrzejewski** z Górniczego Towarzystwa Sportowo-Rekreacyjnego w Koninie. Za nim linię mety przebiegli dwaj reprezentanci klubu „Biegacza” z Turku: **Krzysztof Tomaszewski** i **Jerzy Urbańczyk**.

Kibice nagrodzili również

brawami ostatniego z zawodników — **Eugeniusza Kopczyńskiego** z „Sokoła” Koło, który w czasie biegu doznał lekkiej kontuzji, ale dzielnie dobiegł do mety. Po ukończeniu biegu przez ostatniego z zawodników na murawie boiska ustawiono podium. Zwycięzcom puchary wręczył burmistrz **Zbigniew Gradecki**.



Festyn rekreacyjny

Organizatorami tej imprezy, która odbyła się 3 maja byli: OSiR, TKKF „Tęcza”, Szkoła Podstawowa nr 3, MKS „Tur” i TKK. W programie znalazły się: rodzinny turniej ringo, około dziesięć stanowisk rekreacyjnych, indywidualny wielobój strzelecki, otwarty turniej piłki nożnej, finał turnieju tenisa ziemnego i pokaz karate.

Wyniki rodzinnego turnieju ringo: *kategoria drużyn rodzinnych z dziećmi do lat 10* - 1. Zdzisława, Zbigniew i Kajetana Ressel, 2. Tomasz i Piotr Jędraszczyk; *kategoria drużyn rodzinnych z dziećmi od lat 11*: 1. J.M. Parada, 2. M.P. Witkowsky, 3. M.L. Olek. W turnieju uczestniczyły 33 drużyny rodzinne. W rodzinnym turnieju ringo i w turnieju tenisa ziemnego można było wylosować rower górski, który ufundował

dyrektor KWB „Adamów”. Zdzisław Czapla osobiście losował i wręczał nagrodę. Śpiwory turystyczne dla zwycięzców ufundowali: poseł Antoni Tyczka, senator Marek Waszkowiak i Zarząd Oddziału Miejskiego AWS. Ponadto piłki siatkowe, koszykowe, książki i koszulki ufundowało ognisko TKKF „Tęcza”.

W następnej konkurencji w indywidualnym wieloboju strzeleckim startowało 510 osób: 1. Szymon Pawłowski - 700 pkt., 2. Dawid Urzędowski - 600 pkt., 3. i 4. Łukasz Jakubowski i Adrian Michalak po 570 pkt., 5. i 6. Krzysztof Szymczak i Piotr Góra po 550 pkt.

Turniej tenisa ziemnego trwał przez trzy dni i uczestniczyło w nim 22 zawodników. Najstar-



Turniej ringo w kategorii rodzice i dzieci do 10 lat wygrała rodzina Ressel. Nagrodę wręczył im poseł Antoni Tyczka



Szczęście (i dyrektor Zdzisław Czapla) uśmiechnęło się do Beaty Drzewieckiej, która odjeżdżała z festynu na nowym rowerze górskim



W turnieju ringo rodzice z dziećmi od 11 lat wygrała rodzina Paradów, przed Witkowskimi i rodziną Olków

szy miał 63 lata - G. Mazur, a najmłodszy P. Góra miał dziewięć lat. A oto wyniki: 1. Waldemar Cytrowski, 2. Paweł Szczepaniak, 3. Jacek Kubiak, 4. Maciej Fordoński.

Turniej piłki nożnej organizowany był przez Szkołę Podstawową nr 3 i MKS „Tur”.

W kategorii klas V i VI startowało 17 drużyn. I miejsce zajęła drużyna „Aluminium” z Osiedla Młodych. W kategorii klas VII i VIII grało 13 drużyn, a I miejsce uzyskała drużyna z Osiedla Wyzwolenia. Stoiska rekreacyjne organizował OSiR, który był także fundatorem nagród i upominków. Brało w nich udział 450 najmłodszych uczestników festynu wraz z rodzicami.

Festyn zakończyły pokazy karate w wykonaniu Turkowskiego Klubu Karate. Imprezy prowadzili:

Krystyna Baranowska, Andrzej Sochacki i Tadeusz Pakos. Gośćmi imprezy byli: senator Marek Waszkowiak, poseł Antoni Tyczka, dyrektor KWB „Adamów” Zdzisław Czapla, przewodniczący Zarządu Oddziału Miejskiego AWS Stefan Piotrowski.

Obchody Dni Turku uczciła Miejska Biblioteka Publiczna organizując biesiadę poetycką. Na spotkanie przybył burmistrz Lechosław Pawlak, matka niezjącego poety Włodzimierza Marczewskiego, starsi i młodszy twórcy.

Na początku przed publicznością wystąpił Sergiusz Sterna Wachowiak z Poznania, krytyk literacki, poeta, który debiutował razem z Włodzimierzem Marczewskim. Artysta zaprezentował sylwetki słynnych twórców związanych z ziemią konińską. Mówił również o tradycjach wielonarodowych,

Poetyckie spotkanie

Nazwać co nie nazwane

które zaznaczyły się w literaturze naszego rejonu. Po tej godzinnej prelekcji dwaj młodzi artyści, Paweł Ciemniowski i Paweł Grabara, wykonali utwory Lecha Lamenta, śpiewając i grając na gitarach akustycznych.

Po nich przyszedł czas na prezentację twórczości turkowskich poetów. Kilka młodych dziewcząt z liceum ogólnokształcącego i liceum ekonomicznego recytowało wiersze: Tomasza K. Andrzejewskiego, Piotra Bartskiego, Mateusza Bourkane, Elżbiety Galoch, Artura Jurgawki, Ewy

Joanny Kuśmierk-Cieślak, Lecha Lamenta, Piotra Skorochośda, Elżbiety Stefańskiej i Ireny Szalek. Trzecia część biesiady była poświęcona pamięci zmarłego poety Włodzimierza Marczewskiego. Zanim odczytano jego utwory, Sergiusz Sterna Wachowiak powiedział: —Pamiętam jak w tej sali odbywaliśmy spotkania autorskie, jak się żegnaliśmy. Misją Jego poezji było nazwać, co nie nazwane i zapisać, co nie zapisane przemija. Nie ma Włodka wśród nas, ale jest Jego poezja.

Wzruszającym akcentem biesiady było przekazanie Miejskiej Biblioteki Publicznej pamiątek, które pozostały po poecie. Matka Włodzimierza - Irena Marczeńska ze łzami w oczach wręczyła pani dyrektor Wandzie Grzeszkiewicz akt przekazania. Na zakończenie, uczestnicy imprezy przy lampce szampana mogli wysłuchać wspólnego koncertu gitarowego w wykonaniu Pawła Ciemniowskiego i Pawła Grabary oraz obejrzeć wystawę pamiątek po Włodzimierz Marczewskim.

Katarzyna Łuczak

Szefowie Spółdzielni



Adam Dobrzyński



Mieczysław Kaczyński



Lucjan Piotrowski

Początki

Początki spółdzielczości mieszkaniowej w Turku związane są z dwiema inicjatywami. Jedną z nich podjęli pracownicy Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego (późniejszej „Mirandy”) tworząc Spółdzielnię „Zacisze”, która miała budować przede wszystkim domki jednorodzinne. Drugą spółdzielnię, nastawioną na budownictwo wielorodzinne, zorganizowała grupa szesnastu osób. Byli wśród nich m.in.: Adam Dobrzyński, Stanisław i Anna Kozłowski, Józef Hadław, Jan Skubiszewski, Władysław Pazderski, Alojzy Pacynko i Józefat Korzenio-

był przed wojną policjantem, co w czasach stalinowskich utrudniało mu karierę, ale jako spółdzielca był niezwykle cenionym fachowcem nie tylko w Turku, ale i w Warszawie. Za jego czasów „Tęcza” rozwinęła się organizacyjnie oraz inwestycyjnie, zdobyła uznanie w regionie i w kraju. W latach sześćdziesiątych spółdzielnia otrzymała osiem dyplomów i nagród pieniężnych oraz zdobyła w 1964 r. tytuł przodującej spółdzielni mieszkaniowej w Polsce. Adam Dobrzyński mimo oporów Komitetu Powiatowego PZPR otrzymał od władz centralnych Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, a po przejściu na emeryturę w 1970 r. ze-

Wśród wielu długoletnich pracowników spółdzielni pełniących różne funkcje należałoby wymienić **Lucjana Rembowskiego**, księgowego „Tęczy”, który po przejściu na emeryturę przez dwa lata był wiceburmistrzem miasta, **Bogdana Ratyńskiego**, który jako członek zarządu miał w „Tęczy” najdłuższy staż. Wśród pozostałych emerytów najdłużej z „Tęczą” byli związani dwaj specjaliści od napraw wszelkiego typu: **Józef Nowicki** i **Marian Drózd**.

W ciągu czterdziestu lat istnienia Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” była jedną z najpowszechniejszych instytucji w mieście. Związani z nią byli nie tylko pracownicy, ale i członkowie, ich rodziny oraz wszyscy lokatorzy. Na przestrzeni tych lat liczba związanych w ten sposób z „Tęczą” ludzi sięgnęła kilkunastu tysięcy. Wśród aktywnych członków, którzy w ramach pracy Rady wspierali „Tęczę” byli m.in. nau-

dowano metodą tradycyjną z okazji wykonawcą było początkowo Kółko Przedsiębiorstwo Budowlane, a później Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego z Konina, które reprezentowali: Marian Janiak, Józef i Andrzej Jeżyk. W późniejszym czasie na tym osiedlu powstała kołchozowa oraz dom kultury.

Pod koniec lat sześćdziesiątych sytuacja mieszkaniowa w Turku wiodła bardzo dobrze. Bloki budowane przede wszystkim wielkie zakłady pracy: kopalnia i elektrownia, a „Tęcza” miała nawet kłopoty z zasiedleniem nowo oddanych mieszkań, że warunki finansowe były bardzo korzystne. Wystarczyło bowiem, członek spółdzielni wpłacił 10% kapitału i już mógł odbierać klucze. System finansowania budownictwa mieszkaniowego wynikał z polityki państwa, które umarzało przyznawane spółdzielniom, a bud-

40 lat



Oddanie do użytku bloku przy ul. Kąckowskiego 12 było wielkim wydarzeniem dla Spółdzielni i miasta

wski. W kwietniu 1958 r. uzyskano wpis do rejestru sądowego, a w sierpniu Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie przyjął Spółdzielnię Mieszkaniową „Tęcza” na formalnego członka.

Pierwszą inwestycją „Tęczy” był blok przy ul. Składkowskiego. Na parterze mieściły się sklepy i punkty usługowe, a na piętrze mieszkania. Tam też były pierwsze biura spółdzielni. Oddanie budynku do użytku nastąpiło we wrześniu 1960 r. W kilka miesięcy później walne zgromadzenia spółdzielni „Tęcza” i „Zacisze” podjęły uchwały o połączeniu. Od tej pory Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” przez ponad dwadzieścia lat była jedyną spółdzielnią mieszkaniową w Turku.

Ludzie „Tęczy”

Za „ojca chrzestnego” spółdzielni uważa się **Adama Dobrzyńskiego**, pierwszego szefa zarządu. Dobrzyński

branie delegatów spółdzielni przyznało mu tytuł Honorowego Prezesa.

W składzie pierwszego zarządu był też **Jan Skubiszewski** pracownik administracji państwowej, który z „Tęczą” związał się w ramach działalności społecznej, podobnie jak **Józef Hadław**, pracownik Urzędu Skarbowego. Natomiast drugim etatowym prezesem „Tęczy” w latach 1967-82 był **Mieczysław Kaczyński**, absolwent Politechniki Szczecińskiej, który w spółdzielni ceniony był nie tylko za profesjonalizm, ale również za organizowanie aktywnych form wypoczynku i życzliwy stosunek do ludzi. Po jego przejściu na emeryturę prezesem został **Lucjan Piotrowski**, absolwent Politechniki Warszawskiej. Za jego czasów spółdzielnia wykazała największą dynamikę budownictwa mieszkaniowego. Wtedy powstało Osiedle Wyzwolenia, wtedy też wybudowano obecną siedzibę spółdzielni.

czyciele turkowskiego liceum: **Józefa Terajewicz**, **Bronisław Kaszyński**, **Mikołaj Bułaszenko** (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte) oraz prawnicy: **Maciej Fret**, **Marek Kostrzewa**, **Andrzej Stempniak** (przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych).

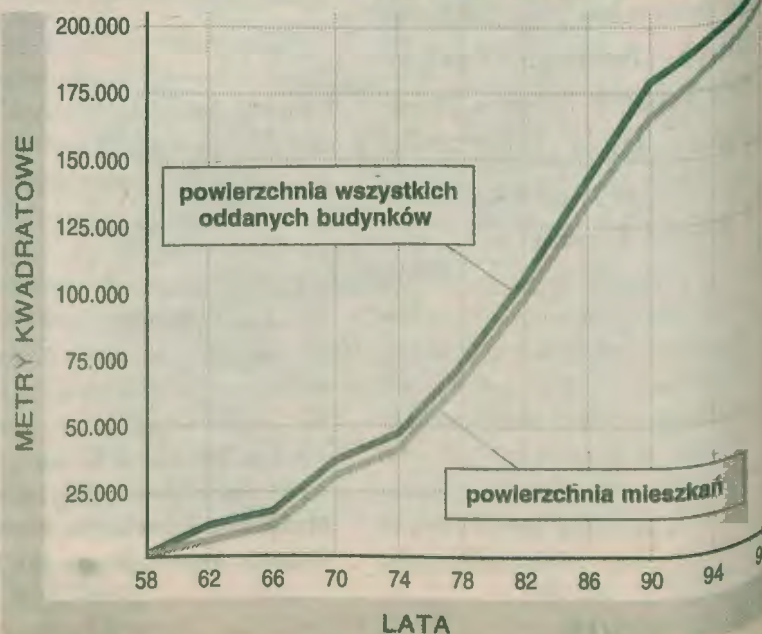
Inwestycje i eksploatacja

Pierwsze budowle „Tęczy” powstały na ul. Składkowskiego, Orzeszkowej i Kąckowskiego. W połowie lat sześćdziesiątych podjęto realizację budowy największego wówczas osiedla, które nazwano Osiedlem Spółdzielców. Bu-

nictwo wielorodzinne było szczególnie lubiane.

W latach siedemdziesiątych oddawania nowych inwestycji wiodła, a spółdzielnia oprócz bloków dawała też garaże i punkty usługowe, jednak potrzeby mieszkaniowe rosły jeszcze szybciej. Kolejki do listy kandydacki dla członków i tzw. przyśpieszeń przydziałów mieszkań wszystko to stało się zmartwieniem zarządów spółdzielni do końca lat osiemdziesiątych. Mimo wprowadzenia szybkiego (choć mało zdrowego) budownictwa wielkopłytowego, podjęcia decyzji o budowie wieloletniego osiedla we wschodniej części miasta „Tęcza” nie była już w stanie zaspokoić potrzeb.

Dynamika inwestycyjna Spółdzielni



z mieszkaniami w turkowian. Początku lat osiemdziesiątych w specjalnych sprawozdaniach spółdzielni pisano, że oczekiwanie na mieszkanie wydłuży się nawet do dwudziestu lat.

Wzrost kosztów utrzymania, coraz częstsze kłopoty ze ściąganiem czynszu oraz pojawienie się mieszkańców, którzy bardzo wysokim kredytem Problem ten do dziś pozostał nie rozwiązany.

Barier nie przeszkadzały w rozwoju spółdzielni. „Tęcza” nie tylko budowała bloki, ale przejmowała zakłady pracy do eksploatacji nieruchomości w Tuliszowie i Uniejowie. Jednocześnie w latach pięćdziesiątych na prośbę władz zainicjowała działalność inwestycyjną „Tęczy”

muje ona budynki, sieć gazową, c.o., c.w., urządzenia wodno-kanalizacyjne, telewizję kablową, domofony itp. Obecnie organizacja służb remontowych zapewnia usunięcie awarii w ciągu kilku godzin od jej zgłoszenia. Tylko w 1997 r. pracownicy tej sekcji otrzymali 4.625 zgłoszeń. Dwa razy w roku specjalna komisja dokonuje przeglądu stanu technicznego budynków, a cały dział eksploatacyjny czuwa, aby utrzymać je w dobrej kondycji.

Dla spółdzielni i dla miasta

Od początku powstania „Tęcza” była instytucją bardzo otwartą. Spółdzielnię tworzyli nie tylko pracownicy i członkowie, ale także ich rodziny, instytucje związane z branżą budowlaną, przedstawiciele władz. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wiele prac związanych z zagospodaro-

Obecny Zarząd Spółdzielni



Zdzisław Jezierski
prezes Zarządu



Maciej Stachowiak
wiceprezes d/s inwestycji



Jerzy Pawłowski
wiceprezes d/s eksploatacji

nej przy „Tęczy”, powrócono do idei organizowania rajdów pieszych, a baza lokalowa nadal służy do prowadzenia działalności oświatowej i społecznej.

Rok Jubileuszu

W 1998 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa jest właścicielem gruntów o łącznej powierzchni 26,6 ha. W samym Turku „Tęcza” posiada 3.842 mieszkania, liczba członków wynosi 4.227 osób. W spółdzielni pracuje ponad sto osób zatrudnionych w działach: administracji — kierownik Jerzy Wiertelowski, inwestycji — kierownik Zofia Szymańska, księgowości — główna księgowa Grażyna Cepowska, członkowsko-mieszkaniowym — kierownik Urszula Basińska, pracowniczo-płacowym — kierownik Barbara Wertlewska i techniczno-eksploatacyjnym — kierownik Grzegorz Sobkowski.

Od 1 października, w związku z przejściem na emeryturę Lucjana Piotrowskiego, prezesem spółdzielni został w drodze konkursu Zdzisław Jezierski, prawnik, zatrudniony w „Tęczy” od 1986 r. Jego zastępcami są: Maciej Stachowiak wiceprezes d/s inwestycji, zajmujący się sprawami budownictwa i architektury w Turku od lat pięćdziesiątych, oraz Jerzy Pawłowski wiceprezes d/s eksploatacji, pełniący tę funkcję od 1992 r. Ten trzyosobowy zarząd podlega Radzie Nadzorczej, której przewo-

dniczącym jest Ryszard Buchali główny mechanik z ZPJ „Miranda”.

Aktualnie w spółdzielni następują zmiany związane z przekształceniem prawa lokatorskiego na własnościowe. Z roku na rok zwiększa się liczba osób zainteresowanych wykupem na własność swego mieszkania. Zachętą do tego są ulgi podatkowe, bonifikaty stosowane przez spółdzielnię (od 1 stycznia 1998 r. jest to 50%) oraz przygotowania władz centralnych do wydania praw sprzyjających właścicielom mieszkań. W ostatnim dniu 1997 r. na 3.842 mieszkania, 1.549 z nich miało charakter własnościowy. Dla spółdzielni proces ten jest korzystny, gdyż sprzyja urealnieniu kosztów ewentualnych remontów, a także daje bieżący zastrzyk finansowy.

Najbliższe lata powinny przynieść dalszy rozwój spółdzielni, choć będzie on związany bardziej z eksploatacją niż z inwestycjami. Być może konieczny okaże się podział spółdzielni na dwie mniejsze jednostki. Na pewno jednak nie pomniejszy to dorobku całej Spółdzielni, ani też pracy ludzi związanych z „Tęczą” przez te czterdzieści lat.

Tekst i zdjęcia pochodzą z książki „Blask Tęczy - Spółdzielnia Mieszkaniowa Tęcza w Turku w latach 1958-98”, napisanej przez Andrzeja Piaseckiego w związku z Jubileuszem Spółdzielni

„TĘCZY”



Widok na blok przy ul. Składowskiej podczas pracy w ogródkach kwiatowo-warzywnych

W latach pięćdziesiątych wiceprezesa Macieja Stachowiaka podjął się roli inwestora przy dwóch wielkich budowlach mieszkalnych: Szkole Podstawowej nr 5 oraz krytej pływalni z halą. W ostatnich latach po złych doświadczeniach kredytowych, spółdzielnia korzysta już z tej formy finansowania inwestycji. Ze swoimi członkami zawiera umowy i bezpośrednio pieniądze realizuje kolejne bloki w osiedlu Wyzwolenia - Północ. Są one budowane metodą tradycyjną, a wykończenie jest o wiele szybsze niż w tych obiektach, które w ostatnich latach inwestycyjne spółdzielnia realizowała. Jednym z powodów, co jest nieuniknioną konsekwencją rozbudowywania się tej instytucji, jest konieczność zmuszenia do skupienia się przede wszystkim na eksploatacji. Obej-

waniem terenu przed blokami wykonywano w ramach czynów społecznych. Na Osiedlu Spółdzielców mieszkańcy sami budowali drogę. Rozwijało się życie kulturalne i osiedlowe na bazie skromnych pomieszczeń oddanych przez spółdzielnię do dyspozycji członków. To właśnie w tych latach działał aktywnie klub szachistów, koła taneczne, plastyczne, filatelistyczne. W latach osiemdziesiątych Klub „Tęcza” na Osiedlu Spółdzielców był prawdziwym centrum życia kulturalnego całego miasta. W nowym budynku przy ul. Piłsudskiego spółdzielnia udostępniła pomieszczenia biblioteczne. Tam też odbywają się różne kursy, jest centrum telewizji kablowej i stacja nadawcza telegazety planszowej.

W latach dziewięćdziesiątych aktywnie rozwinęła się działalność Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej



Rada Nadzorcza Spółdzielni - od lewej stoją: Hieronim Moczydłowski, Jan Piotrowski, Marian Nowinowski, Barbara Wertlewska, Anna Kociolek, Janusz Badyński, Krzysztof Kalabun, Zdzisław Jezierski (prezes), Jerzy Rutkowski, Urszula Basińska, Andrzej Sochacki, Ryszard Buchali (przewodniczący)

Zaciekłe walki

Po raz kolejny Turkowski Klub Sportów i Sztuk Walk karate kyokushin zorganizował Mistrzostwa Makrookręgu. Gośćmi zawodów byli burmistrz Krzysztof Nowak, który otworzył turniej oraz przedstawiciel NSZZ „Solidarność” KWB „Adamów” Andrzej Kałużny. Współorganizatorem imprezy był Urząd Miejski oraz Szkoła Podstawowa nr 5.

Na początku mistrzostw odbyły się konkurencje kata w sześciu kategoriach wiekowych osobno chłopców i dziewcząt. Oto wyniki:

Kata dziewcząt do 12 lat: 1. Joanna Jasiakiewicz, **Kata chłopców do 12 lat:** 1. Damian Grabowski, 3. Dariusz Cichomski, **Kata kadetek młodszyc:** 2. Izabela Klimek, **Kata kadetek starszych:** 3. Monika Ilkowska, **Kata kadetów starszych:** 1. Zbigniew

Nycek. W kata kadetów młodszych triumfowali zawodnicy z Torunia, Dzierżoniowa i Leszna.

Zebranej publiczności bardzo podobają się walki reżyserowane w dwóch kategoriach: **do 15 lat**, gdzie pierwsze miejsce zajęli Kamil Więclawek i Ariel Więclawek, a trzecie Bartek Bartzak i Filip Kubiak; **do 18 lat**, gdzie wszystkie trzy miejsca zajęli zawodnicy z Turku - 1. Tomasz Gajewski i Krzysztof Trocha, 2. Sebastian Redlicki i Dariusz Cichomski, 3. Dawid Jaworski i Damian Grabowski.

Na końcu rozegrano walki mężczyźni **do 70 kg, 80 kg i open**. W trakcie mistrzostw na macie widać było zaciętość i wolę zwycięstwa. Sędziowie kilka razy podejmowali decyzję o dogrywkach. Walki panów były niezwykle ostre, ale brakowało walk



Walka kontaktowa: Tomek Buda (w ataku) i zawodnik z Konina



Walka reżyserowana: Tomek Gajewski i Krzysztof Trocha

płci pięknej. Panie na wcześniejszych zawodach w Turku udowodniły już z jaką zaciekłością potrafią toczyć boje o medale. Najlepszym technikiem zawodów był Marek Pisarek, który otrzymał specjalną nagrodę pieniężną ufundowaną przez Ewę Borowską.

Wyniki: kat. do 70 kg - 1. Tomasz Buda, 2. Remigiusz Tomczyk, 3. Marek Mozio; **kat. do 80 kg** - 1. Marek Pisarek; **kat. open** - 2. Maciej Kowalczyk.

W turnieju wzięli udział przedstawiciele dwunastu ośrodków karate kyokushin z całej Polski. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale i pamią-

tkowe dyplomy. Lekarzem opiekującym się zawodnikami był Jarosław Bulski.

Klub Sportów i Sztuk Walk dziękuje sponsorom za pomoc finansową w zorganizowaniu zawodów: Urzędowi Miasta, NSZZ „Solidarność” KWB, NSZZ „Solidarność” Elektrycy, Związkowi Branżowym Elektrycy, „Sinturowi”, PGKiM - Tadeuszowi Hermanowi, firmie Zesiuk, Janowi Pawlickiemu, Janowi Szczecińskiemu, Juliuszowi Borucińskiemu, Związkowi Zawodowemu Policji, firmie „Elektrokabel”, restauracji „Paradiso”, Szkole Podstawowej nr 5, Zakładowi Ubezpieczeń „Polonia”, redakcji „Echa Turku”

Terminarz amatorskiej ligi szóstek piłkarskich (organizator OSiR).

I LIGA

8 maja

17.30 Sod - Nafciarze
18.15 Automatyk - Elektron
19.00 Simpson - Dzikie Pólko

12 maja

17.30 Dzikie Pólko - Elektron
18.15 Automatyk - Sod
19.00 Nafciarze - Simpson

15 maja

17.30 Sod - Elektron
18.15 Dzikie Pólko - Nafciarze
19.00 Automatyk - Simpson

19 maja

17.30 Nafciarze - Elektron
18.15 Simpson - Sod
19.00 Automatyk - Dzikie Pólko

II LIGA

7 maja

17.30 Smyczki - Oldboy
18.15 Szkolna - Cafe Grażyna
19.00 Dream Team - Orły Chylin

11 maja

17.30 Smyczki - Szkolna
18.15 Orły Chylin - Oldboy
19.00 Cafe Grażyna - Dream Team

14 maja

17.30 Orły Chylin - Szkolna
18.15 Cafe Grażyna - Smyczki
19.00 Oldboy - Dream Team

18 maja

17.30 Oldboy - Szkolna
18.15 Dream Team - Smyczki
19.00 Cafe Grażyna Orły Chylin

☆ Kolejny sukces odnotował na swoim koncie w imprezie rangi krajowej lekkoatleta „Maratonu” Turek Marcin Panfil. W Mistrzostwach Polski Nauczycieli na crossowej trasie w słynnych na cały kraj zawodach przełajowych rozgrywanych w Ostrzeszowie Marcin nie dał żadnych szans swoim rywalom, pewnie zdobywając pierwsze miejsce z przewagą 25 sek. nad drugim zawodnikiem.

Sukcesy w kraju

☆ Wychowankowie naszych Domów Dziecka uczestniczyli w eliminacjach do V Mistrzostw Polski w piłce siatkowej drużyn Domów Dziecka. Reprezentacja województwa konińskiego, którą tworzyli wychowankowie z Turku i Nowego Światu zajęła drugie miejsce. Najlepszym strzelcem turnieju był Sławomir Kaczmarek z Turku.

Ogólnopolscy strzelcy

Na strzelnicy w turkowskim lesie spotkali się najlepsi policyjni strzelcy z całego kraju. Byli to reprezentanci 12 województw zrzeszeni w Ogólnopolskiej Strzeleckiej Lidze Policyjnej. Jedyną rejonową jednostką, która stanęła do zawodów była komenda policji w Turku - organizator imprezy. Różnicy w strzelaniu nie dało się ukryć, a to wszystko dlatego, że policyjni strzelcy są najlepszymi w kraju i strzelają z bardzo dobrej broni: glock, CZ, P-83. Reprezentanci naszej komendy: Bogdan Kaczorowski, Stanisław Zieliński, Wiesław Szulorski, Wiesław Raczek, Zdzisław Borowski i Jan Wodziński mieli do dyspozycji tylko broń służbową P-64.

Pierwszą nagrodą w zawodach był odkurzacz marki Philips ufundowany przez burmistrza miasta, Krzysztofa Nowaka.

...czek, Śluga, Ignaczak - Klecha, Ogrodowczyk, Wojciechowski - Wypiorczyk, Grzelak, Ścibior - Kowalczyk, Drzewiecki, Witkowski - Adamczyk, Pańczyk.

Łotki kartki: Ogrodowczyk „Tur” i Zagłowski „Petrochemia”
Sędziowie: główny - Witkowski, bożni - Karczewski, Bekczyński.
Widzów - około 500 osób.

Nie ten kto stwarza groźne sytuacje, lecz ten kto potrafi je zamienić na bramki wygrywa mecze piłki nożnej. Tak można skomentować sytuację panującą na boisku podczas pojedynku „Tura” z „Petrochemią”. Już w drugiej minucie spotkania bramkarz gości z trudem obronił strzał oddany przez naszego zawodnika z lewej strony pola karnego. Niestety apetyty na sukces ostudziła stracona w 8 min. bramka. W tym okresie gry nasi zawodnicy bardzo często dopuszczali gości do strzałów sprzed pola karnego. Mało zagęszczali środek boiska i grali prawie na stojąco. Dopiero dwie groźne sytuacje, w których Witkowski nie wykorzystał prezentu od przeciwnika i strzelił w nogi obrońcy, a chwilę później uderzył głową minimalnie ponad poprzeczką bramki gości, spowodowały to, iż nasi piłkarze zaczęli

„Tur” - Turek - Petrochemia II Płock - 0:2

Mogliśmy wygrać

coraz częściej zagrażać bramce płoczan. Niestety kolejnej stuprocentowej sytuacji bramkowej nie wykorzystał tym razem w 34 min. Kowalczyk, który z sześciu metrów nie potrafił umieścić piłki w siatce gości. W końcówce pierwszej połowy meczu nasz zespół starał się za wszelką cenę wyrównać, ale po raz kolejny Kowalczyk będąc w idealnej sytuacji do zdobycia bramki wypuścił sobie za daleko piłkę do przodu i ponownie bramkarz miał trudności z obroną.

Na drugą część meczu nasi piłkarze wyszli bardzo zdeprymowani i nie dużo brakowało, aby na początku tej połowy stracili drugą bramkę. Dwie minuty później przytomna interwencja Śligi, który wybił piłkę z linii bramkowej w poprzeczkę, uratowała nasz zespół po raz kolejny przed utratą gola. Piłkarze „Tura” nie mogli przez 11 minut drugiej połowy przeprowadzić składnej akcji. Po raz kolejny w tym meczu Witkowski będąc na czystej pozycji nie zamienił pre-

zentu od gości na bramkę. Po tej akcji i zagranu główką Adamczyka, nasi piłkarze coraz odważniej zaczęli atakować bramkę gości. Ale odpowiedź „Petrochemii” była bolesna. Szybka kontra gości i w 72 min. tracimy drugą bramkę. Przed szansą zmniejszenia rozmiarów porażki stanął w 76 min. Kowalczyk, który silnie strzelił w światło bramki płoczan, ale odbitej piłki przez bramkarza gości nie dobił żaden z naszych zawodników. W końcówce tego pojedynku coraz częściej do głosu dochodzili piłkarze „Petrochemii” natomiast nasi zawodnicy grali bardzo wąsko i posyłali piłkę w środek pola, które było kontrolowane przez gości.

No cóż, pozostaje pewien niedosyt po występie w tym pojedynku naszych piłkarzy, ale jeśli się nie wykorzystuje stuprocentowych sytuacji do zdobycia goli, to czegoż innego można oczekiwać?

MW

Nowo otwarty Zakład
Produkcji Kartonów i Opakowań
62-700 Turek, ul. Kączkowskiego 8 (Tkacz)
tel. (0-63) 78-50-83, tel.kom. (0-601) 72-21-91

OFERUJE:
- kartony
- opakowania z tektur litych i falistych
- opakowania foliowe
- możliwość nadruków

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

GWARANTUJEMY:
- wysoką jakość wyrobów
- terminowość dostaw
- niskie ceny

(1942798)

LEK. WIESŁAWA OBERSZTYN
specjalista chorób dziecięcych chorób płuc

ALERGOLOG

☛ choroby wieku dziecięcego
☛ choroby płuc
☛ choroby alergiczne

Wykonuję testy alergiczne

Turek, Os. Miranda 19
tel. (0-63) 78-48-19

(1943797)

W pierwszych w tym roku zawodach lekkoatletycznych rozgrywanych na otwartym stadionie zmierzili się młodzi lekkoatleci reprezentujący cztery turkowskie szkoły podstawowe, rywalizując o prymat najlepszej drużyny w mistrzostwach miasta.

W zawodach rozgrywanych na stadionie OSiR-u, a będących swoistym sprawdzianem formy sportowej po okresie przygotowań zimowych wystartowało pięćdziesięciu reprezen-

Pierwszy sprawdzian

tantów z czterech turkowskich podstawówek w dziesięciu konkurencjach lekkoatletycznych. W zmaganiach tych kilkoro zawodników potwierdziło swoje predyspozycje do uprawiania tej dyscypliny sportu, osiągając kilka znaczących wyników. A należeli do nich: Anna Kubiak - 1:54,5 s. na 600 m., Agata Trocha - 4,60 m. w skoku w dal, Marcin Żabiński - 5,65 m. w skoku w dal, oraz Piotr Walczak - 43,49 s. na 300m.

Wyniki:

100 m - dziewcząt
1. Joanna Ciszewska SP 4 - 14,6 s.
2. Katarzyna Homa SP 4 - 14,8 s.
3. Maria Trojan SP 4 - 15,2 s.

300 m - dziewcząt
1. Justyna Kasierska SP 4 - 50,4 s.
2. Magdalena Bocian SP 4 - 51,9 s.
3. Małgorzata Wawrzyniak SP 4 - 54,2 s.

600 m - dziewcząt
1. Anna Kubiak SP 4 - 1:54,5 s.
2. Małgorzata Rosiak SP 3 - 2:03,0 s.
3. Marta Pakuła SP 3 - 2:04,8 s.

skok w dal - dziewcząt

1. Agata Trocha SP 2 - 4,60 m.
2. Paulina Trocha SP 2 - 4,40 m.
3. Eliza Popiołek SP 4 - 4,30 m.

pchnięcie kulą - dziewcząt

1. Izabela Mączka SP 2 - 6,73 m.
2. Karolina Łożyńska SP 2 - 6,62 m.
3. Joanna Jarek SP 4 - 6,20 m.

100 m - chłopcy

1. Marcin Żabiński SP 3 - 12,9 s.
2. Bartosz Jankowski SP 3 - 13,3 s.
3. Wojciech Malonowski SP 3 - 13,7 s.

300 m - chłopcy

1. Piotr Walczak SP 3 - 43,4 s.
2. Dawid Majcherek SP 4 - 47,1 s.
3. Emil Sobczak SP 4 - 51, s.

1000 m - chłopcy

1. Piotr Więckowski SP 3 - 3:00,6 s.
2. Paweł Czekala SP 3 - 3:22,1 s.
3. Marcin Witkowski SP 3 - 3:28,0 s.

skok w dal - chłopcy

1. Marcin Żabiński SP 3 - 5,65 m.
2. Piotr Walczak SP 3 - 5,35 m.
3. Wojciech Malinowski SP 3 - 5,20 m.

pchnięcie kulą - chłopcy

1. Tomasz Piasecki SP 3 - 9,90 m.
2. Szymon Jesiołowski SP 3 - 9,21 m.
3. Dominik Matuszak SP 4 - 8,31 m.

W rywalizacji szkół w kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła drużyna SP 4 Turek, natomiast wśród chłopców SP 3 Turek. Ponadto trzech najlepszych zawodników w każdej konkurencji otrzymali cenne nagrody rzeczowe, a drużyny puchary od organizatorów zawodów: MSZS w Turku, „Maraton” Turek i MKS MOS Turek.

MW

Festyn z rampą

W słoneczne popołudnie na OSiR ciągnęły tłumy turkowie. Na specjalnie zamontowanej scenie przegrywała kapela ludowa, a w cieniu dużych parasoli można było uraczyć się chłodnym piwkiem. Dzieci najbardziej cieszyły się z karuzeli, a rodzice wydawali pieniądze na balony, wiatraczki i watę cukrową. Małi uczestnicy festynu mieli szansę wygrać drobne upominki, wystarczyło, że brali udział w grach zręcznościowych. Zdecydowanie jednak największą atrakcją festynu były popisy wrocławskiego

klubu łyżworolkowego „Agresiw Team Powerman”. Sześciu chłopców w wieku od 10 do 18 lat, którzy startują w ogólnopolskich zawodach łyżworolkowców zaprezentowało wspaniałe wysoki i salta. Było to naprawdę doskonałe widowisko, nagradzane brawami szczególnie przez młodszą część publiczności. Pokaz demonstrowano na nowo zakupionej rampie do jazdy na łyżworolkach, którą zafundował turkowiłanom Urząd Miejski. Rampa kosztowała 30 tys zł.

KŁ



Aby pokazywać takie sztuki trzeba mieć dużo odwagi i doświadczenia

Majowe mecze

W czasie imprez sportowych w ramach Dni Turku odbyły się następujące mecze:

Mecz piłki nożnej juniorów młodszych „Tur” Turek - „Mień” Lipno 0:1 (0:0). Widzów: 500

Mecz był bardzo wyrównany. Zanotowano wiele sytuacji niewykorzystanych. Lider „Mień” Lipno po jednym z licznych kontrataków zdobył pod koniec meczu zwycięską bramkę. Drużyna „Tura” mimo wielu starań nie wyrównała wyniku.

Drugi mecz juniorów starszych „Tur” Turek - GKS „Vitcovia” Witkowo zakończył się wynikiem 3:1 (1:1). Bramki: Tomasz Ścibior, Przemysław Kowalczyk, Piotr Szałek. Widzów: 500

Do tej pory Witkowo nie przegrało ani jednego. Po pierwszej porażce gości w tych rozgrywkach zespół „Tura” zachował szansę na awans do klasy międzywojewódzkiej, zajmując drugie miejsce w tabeli. (i)

Klasa B

„Kasztelania” Brudzew - „Wicher” Dobra 0:4 (0:2). Bramki dla „Wichra”: Krzysztof Urbańczyk - 2, Ireneusz Bryk i Andrzej Śmieja. Widzów: 200

Na początku meczu walka toczyła się na wyrównanym poziomie. Później drużyna z Brudzewa nie wykorzystwała wielu sytuacji i bramki zaczęli zdobywać zawodnicy z Dobrej. Kibice „Kasztelanii” tłumaczą porażkę swoich zawodników tym, że aż trzech piłkarzy to tegoroczni maturzyści, którzy grali bardzo ostrożnie w porównaniu z dojrzałymi i doświadczonymi zawodnikami z Dobrej. Za tydzień mecz „Kasztelanii” na wyjeździe z LZS Świnice Warckie, a „Wicher” Dobra zagra u siebie z „Orłem” Kawęczyn.

„Orion” Skulsk - LZS Świnice Warckie 2:3 (0:0). Bramki dla Świnic: Andrzej Kubiak, Grzegorz Radoszewski, Zbigniew Gralak. Widzów: 50

Do 75 min. wynik meczu wynosił 2:0 dla „Oriona” Skulsk. W drużynie Świnic aż pięciu zawodników ze składu podstawowego nie grało z powodu ciężkich kontuzji. Druga połowa meczu obfitowała w bramki. Świnice nadrobiły zaległości

„Pielce” wygrały 3:2. W najgłośniejszą chwilę meczu u siebie z „Kasztelanią” Brudzew.

Klasa A

„Baszta” Uniejów - „Victoria” Grabów 0:5 (0:3)

Najbliższy mecz 10 maja „Baszta” zagra na wyjeździe z GKS Sompolno. „Tulisia” Tuliszków - „Prembud” Ślesin 10:0

Za tydzień „Tulisia” gra na wyjeździe z „Błękitnymi” Mąkolno. (i)

Mecze w Władysławowie. W dniach 1, 2 i 3 maja odbyły się mecze Władysławowie trzy mecze piłkarskie z Chylinem i Beznazwą. Mecze rozgrywane były w każdą stronę. A oto wyniki:

Władysławów - Chylin 3:2
Władysławów - Beznazwa 5:3
Beznazwa - Chylin 7:1

Po rozegranych meczach pierwsze miejsce zajął Władysławów. Drużyna otrzymała okazały puchar. (i)



Drużyna piłkarska z Władysławowa

Zwyciężyła rutyna

W pierwszym turnieju tenisa ziemnego będącym oficjalnym otwarciem sezonu na turkowskich kortach, jeszcze raz potwierdziła się stara zasada, iż o końcowym sukcesie decyduje doświadczenie i konsekwencja, a nie widowiskowość gry.

W zawodach będących oficjalnym otwarciem tenisowych zmagani na kortach w sezonie 1998 wystartowała rekordowa liczba 22 zawodników rywalizujących o puchar burmistrza miasta Turku. Uczestnicy zostali roz-

losowni do dwóch grup eliminacyjnych, w których rozgrywali pomiędzy sobą pojedynki systemem pucharowym. Już w drugim dniu zawodów wyraźnie zarysowała się czołówka zawodników, wśród których należało upatrywać pretendentów do tytułu mistrzowskiego. W pojedynkach półfinałowych dwaj doświadczeni gracze, którzy od wielu lat stanowią tenisową chlubę naszego miasta: Waldemar Cytrowski i Paweł Szczepaniak pokonali w zażartej walce o finał dwóch młodszych kolegów prezentujących

odmienny, bardzo widowiskowy, styl gry. Widowiskowy, to nie znaczy jednak skuteczny, co udowodniły pojedynki o finał.

Do meczu o trzecie miejsce stanęli: Jacek Kubiak oraz Maciej Fordoński. Pierwszego seta wygrał w tiebreaku Fordoński 7:6, natomiast kolejne dwie partie należały już do Kubiaka, który wygrywając w setach 6:3 i 6:4 zdobył trzecią lokatę. W pojedynku o pierwsze miejsce zmierzili się: Waldemar Cytrowski i Paweł Szczepaniak. Konsekwentnie grający Cytrowski, który przewyższał w tym dniu swojego przeciwnika regularnością oraz dokładnością uderzeń i udanymi minuciami, wygrał cały mecz 2:1 w setach (6:4; 4:6; 6:3) zdobywając puchar. MW

Biegacze z KSisW

Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej przy Klubie Sportów i Szkół Władysławowa uczestniczyli w biegach długodystansowych w Poznaniu, Wilkowie (woj. opolskie) i w Bydgoszczy.

Poznański bieg o Puchar Polskiej Federacji Biegaczy odbył się 28 marca. Trasa biegu wiodła wokół jeziora Malta. Przy pięknej wiosennej pogodzie zawody ukończyło 119 biegaczy. Najlepszy z Turkowian — Krzysztof Tomaszewski — uzyskał czas 36 min. i zajął 24 miejsce. O 24 sekundy wolniejszy był Jerzy Urbańczyk, który uplasował się na miejscu 27. Trzeci z reprezentantów Turkowian Krzysztof Pocztowski pokonał dystans w czasie 43,22 min. (68 miejsce).

Krzysztofowie: Tomaszewski i Pocztowski oraz Zbigniew Dawidowicz wzięli udział w półmaratonie (21,1 km) w Wilkowie w województwie opolskim. Maratończykom sprzyjały dobre warunki pogodowe. Tomaszewski, konując trasę biegu w czasie 46 min. i dwunastu minut, zajął bardzo dobre 11 lokatę. Dawidowicz uplasował się na 46 miejscu. W swojej kategorii wiekowej nasi reprezentanci zajęli odpowiednio 7, 18 i 24 miejsce.

Ci sami zawodnicy biegli też w półmaratonie Pamięci Narodowej. Bieg odbył się 19 kwietnia w Bydgoszczy na dystansie 21,1 km. Trudne warunki — ciągły opad deszczu i zimno — odstraszyły biegaczy i do mety dotarło 180 zawodników. Tomaszewski ponownie pokazał się z dobrej strony i zajął 12 miejsce (czas 1,11 min.). Bieg ukończyło 180 zawodników.

Rajdy motocyklowe

W czasie majowych świąt odbyły się I i II eliminacje Mistrzostw Polski w rajdach obserwowanych. W zawodach startowało 24 zawodników z siedmiu klubów z całej Polski. W klasyfikacji klubowej zwyciężyła drużyna motocyklowa „Tur” Turek otrzymując za zwycięstwo puchar burmistrza Turku.

Zawodnicy „Tura” zajęli w eliminacjach MP następujące miejsca: 1. Tomasz Świtalski, 4. Michał Brzyszczyk, 6. Marcin Adamek, 7. Tomasz Sweryd, 8. Waldemar Ochab, 11. Damian Jarecki, 12. Łukasz Grzybowski, 14. Mateusz Knyspel, 15. Marcin Dura, 16. Piotr Janecki 17. Marcin Kucharski, 18. Krzysztof Stawieraj.

Organizatorzy mistrzostw pragną podziękować za udzieloną pomoc i wsparcie finansowe następującym sponsorom: PZM - Zarząd Główny w Warszawie, Urząd Wojewódzki w Koninie, Urząd Miasta w Turku, SI „Sintur”, PGKiM, Mieczysław Adamiak, Marek Gutkowski, Jacek Wzorek, Mirosław Buchali, „Pomstał”, „Midas”, Andrzej Buchali, Jan Szczeciński, „Tomarbis”, poseł M. Marczewski i poseł Szyszko. IK

W pierwszym dniu maja na ul. Kaliskiej w Turku odbyły się kolarskie kryteria uliczne oraz wyścigi kolarskie w kategorii młodzików. Organizatorami tej imprezy byli członkowie zarządu klubu sportowego „Tur”: Mirosław Kałużny i Włodzimierz Pawlak.

Wyścigi kolarskie

W kryteriach ulicznych (15 okrążeń x 1.200 m) pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy z KTK Kalisz: Przemysław Pietrzak, Józef Rektor, Paweł Bronz. Zwycięzca otrzymał puchar ufundowany przez burmistrza miasta Turku Krzysztofa Nowaka. Po zakończeniu tej części kolarskich zmagani na bieżni stadionu 1000-lecia odbyły się wyścigi w systemie australijskim. W tej konkurencji najlepszy okazał się Daniel Kuświk z klubu Zefir Wola Droszewska, drugie miejsce zajął Tomasz Dawidowicz z Koźminka, a trzecie Krzysztof Starzyński z KTC Konin Huta Aluminium. Zwycięzca otrzymał puchar ufundowany przez prezesa turkowskiego klubu sportowego „Tur”.

W wyścigu dla niezmierzonych startowali również zawodnicy z Turku, żaden z nich jednak nie znalazł się w pierwszej czwórce. KL

Organizatorzy imprezy dziękują Romanowi Jaworskiemu za opiekę medyczną oraz policjantom i strażakom z Turku za zabezpieczenie imprezy.

Sztandar dla Wyszyny

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wyszynie powstała tuż po I wojnie światowej, w 1920 r. Jej założycielami byli druhowie: Wawrzyniec Sielski, Jan Lang i Stanisław Bryl. Cel, jaki im przyświecał, był jasny: zapewnić szybką i sprawną pomoc w czasie pożarów i innych klęsk żywiołowych.

Z historii

Najstarszym dokumentem, jaki posiada jednostka w Wyszynie, jest akt erekcyjny pod budowę świetlicy strażackiej podpisany przez ówczesne władze terytorialne. Dokument ów pochodzi z 1925 r.

Lata 1939—1945 to czas przerwy w oficjalnej działalności jednostki. Po wojnie jednostka mogła uaktywnić się na nowo. W tym okresie strażacy nieśli pomoc przy odbudowie wojennych zniszczeń, organizowali różne imprezy rozrywkowo-kulturalne (m.in. majówki). Działalność OSP pomogła ludziom przetrwać powojenne lata.

W 1967 r. podjęto decyzję o budowie nowej murowanej remizy, gdyż obiekt, który przetrwał pożogę wojenną nie spełniał wymogów rosnącej się miejscowości. W nowej strażnicy założono instalację elektryczną, która zastąpiła stare oświetlenie. Ciekawostką

był zakup w 1968 r. projektora filmowego. Od tego czasu w remizie wyświetlano filmy. Z upływem lat strażnicę rozbudowywano. W 1969 r. dobudowano od strony wschodniej garaż i świetlicę.

W 1975 r. przekazano jednostce w użytkowanie samochód strażacki marki „Żuk”, który do dziś jest jej chlubą. Pierwszym kierowcą był nieżyjący już druh **Edmund Kotoński**.

Lata osiemdziesiąte to dalszy rozwój jednostki. W 1981 r. z własnych środków zakupiono i założono betonowe ogrodzenie wokół strażnicy, a także przeprowadzono remont dachu. W 1985 r. dobudowano budynek gospodarczy z ubikacjami, a w 1994 zakupiono mundury wyjściowe. Fundusze na działalność zdobywano poprzez organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych. OSP Wyszyna była też gospodarzem kilku zawodów sportowo-pożarniczych, w których zajmo-

wała czołowe miejsca.

W 1995 r. obchodzono 75-lecie powstania OSP w Wyszynie. W uznaniu zasług całej jednostki przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej brygadier Marian Kwiatkowski oraz prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP Janusz Wojciechowski wręczyli prezesowi **Romualdowi Milingowi** złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa”. Momentem kulminacyjnym obchodów 75-lecia było przekazanie wozu bojowego marki „Jelcz” o pojemności 6 tys. litrów. W związku z otrzymaniem nowego wozu pojawiła się potrzeba wybudowania garażu. Strażacy dokonali tego w 2 miesiące,

a przy budowie szczególnie zasłużył się druh **Marek Janeczek**.

Obecnie jednostka liczy 68 strażaków. Od 1996 r. jej prezesem jest **Wacław Janiak**, jego zastępcą **Romuald Miling**, a naczelnikiem **Henryk Krawiec**. Od 1945 r. jednostka nie posiadała własnego sztandaru, gdyż poprzedni zaginął w zawierusze wojennej. W ubiegłym roku z własnych środków strażacy postanowili zakupić nowy sztandar.

Uroczystość

W sobotę, 2 maja po krótkiej zbiórce przed remizą OSP strażacy przeszli ulicami Wyszyny do kościoła. Na czele pochodu maszerowała orkiestra z Władysławowa, dalej strażacy, a na końcu jechały wozы bojowe. Co ciekawsi mieszkańcy wsi, sły-

sząc muzykę, wylegli na ulicę. Ksiądz proboszcz **Marek Piotrowski** poświęcił sztandar i odprawił krótką mszę św. Strażacy pomodlili się za zmarłych druhów, a ksiądz proboszcz podziękował im za codzienną ofiarną służbę.

Dalsza część uroczystości odbyła się w remizie. Zastępca prezesa OSP **Romuald Miling** wygłosił referat o dziejach ochotniczych straży pożarnych w Polsce, a dzieci zaprezentowały krótką część artystyczną, w której przedstawiły codzienną pracę strażaków. Zastępca wójta **Stanisław Kasprzak** życzył druhom, żeby jak najmniej korzystali ze sprzętu, który posiadają. Po części oficjalnej strażacy zostali zaproszeni na poczęstunek, do którego przygrywała im orkiestra OSP Władysławów.

Paweł Laskowski



Przemarsz strażaków ulicami Wyszyny

Festiwal w Stemplewie

Harcerze ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie zorganizowali VII Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej Hufca ZHP Uniejów. W kategorii zuchowej dwa pierwsze miejsca zdobyły egzekwo drużyny „Leśne Ludki” z Wielenina i „Wszedobylscy” z Rzymiska. Wśród harcerzy kolejność drużyn była następująca: 1 miejsce - „Włóczykije” z Piekar, 2 - „Otwarci” I z Uniejowa, 3 - „Otwarci” II z Uniejowa, 4 - drużyna im. M. Kopernika z Wielenina, 5 - „Stokrotki” z Rzymiska, 6 „Gospodarze Jutra” z Wielenina.

Poza konkursem wystąpili także harcerze z Łodzi, Skęczniewa, Stemplewa i Świnic Warckich oraz zespół „Moderato” z ZSZ w Turku. Impreza zakończyła się harcerskim hitem: „Druhno, druhno daj się pocałować...”



Harcerze śpiewali: Druhno druhno daj się pocałować

Dobra

1 maja w Dobrej odbył się młodzieżowy turniej piłkarski drużyn z Turku i Dobrej zorganizowany przez turkowski LZS. Następnego dnia na stadionie piłkarskim Old Boy'e drużyny „Wichru” i „Tura” rozegrali emocjonujący mecz, który zakończył

(V-VI klasa) z ojcem pierwsze miejsce zajęła rodzina Bugajków: córka Justyna i ojciec Szymon, natomiast w kategorii dzieci (VII-VIII klasa) z ojcem, na pierwszej pozycji znalazła się rodzina Kosmałskich: córka Ola i ojciec Bogdan.

3 maja w Uniejowie obcho-

Świętowanie

się remisem 1:1. W tym samym dniu odbyła się zabawa taneczna, z której dochody przeznaczono na klub sportowy. W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-Maja do ośrodka kultury w Dobrej przybyli przedstawiciele władz samorządowych, aby zobaczyć uroczystą akademię przygotowaną przez dzieci.

Uniejów

Świętowanie rozpoczęło się już w czwartek, 30 kwietnia rodzinnym turniejem tenisa stołowego, w którym udział wzięło 8 drużyn. W kategorii dzieci

dziono bardziej oficjalnie. Ranniem poczyty sztandarowe, samorządowcy i uniejowianie, prowadzeni przez orkiestrę dętą przeszli pod pomnik „Bohaterów września 1939”. Tam złożono wiązanki kwiatów i po okolicznościowym przemówieniu przy dźwiękach patriotycznych pieśni wszyscy ruszyli do kościoła parafialnego, gdzie odprawiona została msza święta za ojczyznę.

W piątek, 8 maja o godz. 10.00 odbędą się finały wojewódzkie w mini piłce nożnej chłopców z udziałem sześciu najlepszych drużyn z województwa konińskiego. **KL**

Jadłospis Polaka

Nasze menu

Ogólnie rzecz biorąc, Polacy są zadowoleni ze swego menu. Większość jest przekonana, że zawiera ono to wszystko, co powinno zawierać, i w odpowiedniej ilości. Zastrzeżenia budzi jedynie ilość spożywanych ryb - ponad połowa zapytanych o to respondentów odpowiada, że jada ich za mało. (Nieco częściej niż co czwarty). Polak we własnym przekonaniu spożywa za mało mleka i przetworów mlecznych. Taki sam odsetek przyznaje, że jada za mało owoców, a co piąty ma świadomość, że w jego jadłospisie jest za mało warzyw. Niedobór mięsa (12%) w jadłospisie Polaka odczuwany jest mniej więcej w takim samym stopniu, jak jego nadmiar (15%). Co dziesiąty Polak jest zdania, że w jego codziennym menu jest za dużo pieczywa i potraw mącznych. Najwięcej respondentów (27%) ocenia, że je zbyt dużo słodczy, ale jednocześnie co siódma osoba odczuwa ich niedobór. Poza tym co piąty ankietowany przyznaje, że jada zbyt tłusto.

CBOS zapytał o wodę używaną do gotowania i picia, skąd ją czerpią i czy korzystają z filtrów. I okazało się, że większość respondentów w ogóle nie

używa filtrów do oczyszczania wody (87%) ani nie korzysta z ujęć wody oligoceńskiej i studni głębinowych (63%). Regularne lub częste używanie wody filtrowanej należy do rzadkości (łącznie 9%). Już popularniejsze jest regularne lub częste używanie czystej, zdrowej wody ze specjalnych ujęć (31%). Co ciekawe, zdecydowana większość ankietowanych (70%) nie ma zamiaru zmieniać swoich przyzwyczajeń i nawyków związanych z odżywianiem się. Swoją codzienną jadłospis chciał zmienić co trzeci badany.

Jak łatwo się domyślić, chęć zmiany własnego menu zależy przede wszystkim od oceny jego walorów zdrowotnych. Gotowość zmiany jadłospisu zależy również od płci, wieku i miejsca zamieszkania. Częściej swój styl żywienia pragną zmienić kobiety (33%) niż mężczyźni (26%). Częściej też osoby młode, poniżej 24 roku życia (34%) niż będące w podeszłym wieku, powyżej 65 lat (13%). Dla zmiany nawyków żywieniowych nie bez znaczenia jest także poziom wykształcenia oraz wysokość uzyskiwanych dochodów. Najczęściej taką chęć wyrażają badani ze średnim (40%) lub wyższym wykształceniem (39%).

Polak pragnie diety?

Zmiana nawyków związanych z jedzeniem uzależniona jest przede wszystkim od zasadniczej korekty dotychczasowego jadłospisu. Blisko połowa badanych, którzy zadeklarowali chęć zmiany swego jadłospisu, deklaruje, że potrzebuje więcej owoców, warzyw, różnego typu przetworów owocowo-warzwywnych oraz soków. Niektórzy chcieliby też, aby ich codzienny jadłospis zawierał więcej roślin strączkowych, kasz, soi oraz ziaren i zbóż. Natomiast blisko jedna piąta respondentów wprowadziłaby do swojego codziennego menu głównie żywność dietetyczną, która jednocześnie zawierałaby mało kalorii i byłaby lekkostrawna oraz bogata w witaminy. Niewiele mniej osób (17%) pragnęłoby spożywać więcej tzw. zdrowej żywności, a 12% produktów mlecznych i nabiału. Kupowanie tzw. zdrowej żywności jest w Polsce mało popularne i nie ma pewności, co ankietowani przez to pojęcie rozumieją. Co czwarty Polak deklaruje, że zaopatruje się w „zdrową żywność” zawsze lub często, 38% robi to czasami, 37% nigdy.

OFERTY PRACY

z 4 maja

Murarz - 1 os. Tokarz (praca w gm. Uniejów) - 3 os. Technik mechanik samochodowy - 1 os. Kierowca kat. CE - 1 os. Pomocnik murarza - 1 os. Główna księgowa - 1 os. Spawacz - uprawnienia B1;2,1; R1;2,1; dozgrzewowe, praca w gm. Uniejów - 1 os. Inżynier budownictwa - 1 os. Sprzedawca - 1 os. Księgowa (1/2 etatu) - 1 os. Magazynier (praca dla mężczyzny) - 1 os. Murarz (praca interwencyjna) - 5 os. Piekarz - 1 os. Szwaczka (praca w gm. Świnice Warckie) - 4 os.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy RUP w Turku, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.

OFERTY DLA INWALIDÓW:

Szwaczka (praca w gm. Uniejów) - 3 os.

Informacje: RUP Turek, ul. Komunalna 6, pok. nr 3 tel. 878-56-46 wew. 320.

Rejonowy Urząd Pracy w Turku organizuje GIEŁDĘ PRACY w dn. 28.05.1998 r. w godz. 10.00-11.00, na którą zaprasza pracodawców oraz osoby bezrobotne.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. 12 ust. 3 Ustawy o Zatrudnieniu i Przeciwdziałaniu Bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. (Dz.U.Nr 47, poz. 211 z późn. zmian.) telefonicznie lub na piśmie do RUP w Turku, ul. Komunalna 6, pok. nr 6, tel. 78-56-46 wew. 314. (ogłoszenie bezpłatne)

KUTE:

OGRODZENIA, BRAMY, BALUSTRADY, KRATY ITP.



PHU "MIDNIGHT"

TEL. 090 244-155

DOMOWY 78-47-54 W.337

TUREK UL. SZOSA KOLSKA 28



„LINDA”

OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

WIOSENNY RABAT!!!

ZAPRASZAMY

Zakład Produkcyjny
62-730 Dobra, Chrapczew
Tel./ fax 78-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
Tel./ fax 44-50-19

Koło
ul. Wojciechowskiego 40
Tel./ fax 72-61-06

Przykona
Tel./ fax 78-66-12
(zł.28/ 98)

(zł.34/98)

Ogłoszenia expresowe ☆ Ogłoszenia expresowe

SPRZEDAM mieszkanie w starym budownictwie w Turku (0-601) 57-80-30 oraz działkę budowlaną w Słodkowie. (2024/ 98)

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe o pow. 72,05 m². Tel. 78-58-69. (2025/ 98)

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 0,91 ha w miejscowości Laski. Tel. (0-63) 78-33-20. (2025/ 98)

FOLIE okienne, ochronne, antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, samochodowe. Tel. 78-29-19. (2024/ 98)

ZATRUDNIĘ magistra farmacji i technika farmacji. Tel. 78-03-57. (k465)

SPRZEDAM wózek inwalidzki, stan bardzo dobry. 78-66-64. 6(2023/ E/ 98)

SPRZEDAM regały sklepowe, wielosłaki. Tel. (0-63) 78-33-20. (2025/ 98)

SPRZEDAM prasę wysokiego zgniotu - Internacjonal (stan bardzo dobry). Turek, Zdrojki Lewe 53. (2024/ 98)

W BARDZO dobrym stanie Ursus C-360 zamienię na Ursus C-385 może być z dopłatą lub kupię C-385. Tel. (0-63) 78-65-13 do 16-tej, (0-63) 78-28-00, komórkowy (0-601) 34-60-32. (1950/ 98)

SPRZEDAM samochód Ford Orion, rocznik 1993, zakupiony u dealera, pełen serwis. Tel. 78-48-04 po 15-tej. (2024/ 98)

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3 o powierzchni 47,43 m². Turek Składowskiego 1/4, te. 78-04-71.

Bramy!!! Hörmann

- ☐ garażowe, uchylne, segmentowe
- ☐ przemysłowe
- ☐ drzwi stalowe i p.poż.
- ☐ bramy wjazdowe, ogrodzenia

Tel. (0-63) 78-16-39 po 15-tej;
(0-601) 79-82-77

(1948/ 98)

Produkcja Kostki Brukowej

- różne kolory
 - ceny konkurencyjne
- poleca:

KOST-BETON

Słodków Kolonia 64

(1948/ 98)

PIASKOWANIE MYCIE DOMÓW (SAIDING)

ul. Kopernika 3
78-13-41 „Automyjnia”

(zł.34/ 98)

LOKALE

LOKAL do wynajęcia ul. Piłsudskiego, Turek 78-25-25. (2008/98)

PILNIE sprzedam 3-pokojowe mieszkanie 57 m², parter Os. Wyzwolenia 10. Tel. 78-28-98 po 19-tej. (1804/98)

SPRZEDAM na korzystnych warunkach M-4 Os. Wyzwolenia 9. Tel. 78-21-34 po 18-tej. (1804a/98)

SPRZEDAM M-5 72 m² oraz garaż Os. Wyzwolenia, 78-16-29 wieczorem. (2015/98)

WYNAJME mieszkanie M-2, ul. Spółdzielców. Tel. (0-601) 74-38-54. (2804/98)

SPRZEDAM lub zamienię M-5 własnościowe na dwa mniejsze, 78-25-79 po 16-tej. (2804/98)

OSOBE samotną przyjmę na mieszkanie, 78-16-35. (2016/98)

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJE do wynajęcia lokalu sklepowego ok. 20 m². Tel. (0-62) 57-23-80; (0-602) 70-10-36. (1141/98)

SPRZEDAM działkę budowlaną 22 ary w Turku, 78-27-95. (2009/98)

SPRZEDAM dom o pow. 250 m² wraz z zabudowaniami gospodarskimi 3 ha ziemi w Dobrej. Tel. Dobra 302. (1604/98)

SPRZEDAM działki budowlane Os. Muchlin. Wiadomość: Turek, Żeromskiego 30 (w podwórku). (1904/98)

WYNAJME salę na komunię na 10.05.98 r. 78-36-95. (k231/98)

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3,32 ha Milejów gm. Kawęczyn. Tel. 78-59-09. (2104/b/98)

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,41 ha. Tel. 78-03-15 po 16-tej. (2804/98)

WYDZIERŻAWIĘ sklep w centrum. Tel. 78-43-94. (2904/98)

ROZNE

ŻALUZE poziome, pionowe, zamki Gerda, wyciszanie drzwi. Tel. 78-49-90. (501/98)

BIURO Doradztwa i Obsługi BHP i P.Poż. poleca pełen zakres usług w zakresie BHP i P.Poż. Tel. (0-601) 763-685. (457/98)

PROFESJONALNY montaż!!! Autoalarmy, immobilizery, centralne zamki, szyberdachy, 78-81-16. (2012/98)

ŻALUZE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki dodatkowo, wizytówki drzwiowe, 78-58-51. (k365/98)

PILOTY nowy pilot do Twojego złe działającego: telewizora, magnetowidu, satelity. Gwarancja 12 miesięcy. Tel. 78-37-98, 78-34-01. (1345/98)

KUPNO - sprzedaż Fiata 126p. Tel. 78-83-03 po 19-tej. (2904/98)

ANTENY także Nasza TV, 78-34-01; (0-90) 22-44-56. (453/98)

KOMPUTEROWE problemy rozwiąże, doradzi, udzieli korepetycji - INFO TEX. Tel. 78-35-78. (3004/98)

POSIADAM pomieszczenia ogrzewane 200 m², samochód osobowy, ciężarowy - oczekuję propozycji. Tel. (0-602) 10-37-65 lub 78-39-77 wew. 302. (2022/98)

PRODUKCJA płytów Betonowych „Plotbeton”, Marianów 58. Tel. (0-63) 78-82-88 wew. 318. (2021/98)

USŁUGI

ELEKTROINSTALATORSTWO - wykonywanie naprawy, remonty instalacji elektrycznych. Ceny producentów, profesjonalnie. Tel. (0601) 79-11-05 wieczorem. (1943/98)

REMONTY mieszkań ceramika, terakota, gipsowanie, malowanie, itp., 78-45-96. (2009/98)

PRZEPISYWANIE prac i tekstów. Tel. 78-18-28. (0901c/98)

OBOZY kolonie, wczas, wycieczki. TANIO! Agencja Mercator, Komin pl. Niepodległości 1. Tel. 43-84-52. (1140/E/90)

TYNKI maszynowo-gipsowe i cementowo-wapienne. Tel. (0-601) 763-685. (1465a/98)

CYKLINOWANIE lakierowanie podłóg- Rachunki. Turek, ul. Młodych 12/8. (1604/98)

PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, tapicerki u klienta, doskonała skuteczność, rachunki, 78-06-23. (2011/98)

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin u klienta, tel. 78-12-44. (95/98)

TAPETY natryskowe, malowanie, ocieplanie, regipsy, tynki gipsowe i ozdobne. Tel. 78-59-54. (2704/98)

USŁUGI transportowe od 1-4 ton. Faktury VAT. Tel. (0-602) 10-37-65 lub 78-39-77 wew. 302. (2022/98)

PRACA

FIRMA zachodnia zatrudni przedstawicieli handlowych. Kontakt: tel. (0-90) 61-54-67 lub (0-43) 8294-174. (1139/98)

AGENCJA Towarzyska - zatrudnię dziewczyny, wysokie zarobki, zakwaterowanie. (0-601) 77-63-92, 72-48-77. (2904a/98)

PRZYJME prowadzenie spraw BHP - niepełny wymiar czasu pracy, 78-03-65 po 16-tej. (2021/98)

ZATRUDNIĘ kobietę do pracy w kurniku (do 35 lat) z gm. Władysławów. Tel. Władysławów 318. (2021/98)

INSPEKTOR BHP poszukuje pracy. Wiadomość: 78-06-74. (2022/98)

SPRZEDAM

SPRZEDAM lub zamienię na samochód osobowy sklep motoryzacyjny. Tel. 78-56-96 po 19-tej. (1404/98)

SPRZEDAM syntezator 5-oktawowy. Tel. 78-21-01 po 16-tej. (2404f/98)

SPRZEDAM komputer IBM PC 386 8 MB RAM kolorowy monitor, skaner, pełne oprogramowanie. Tel. 78-28-98 po 15-tej. (20/98)

SPRZEDAM otręby workowane: pszenne - 300 zł/tona, żytnie 280 zł/tona. Człopy 65 k/Uniejowa. Tel. (0-63) 78-81-18 wew. 735. (2004a/908)

SPRZEDAM przyczepę kempingową typ Niewiadów N 126 A rok 1992. Tel. 78-33-21 po 16-tej. (k465/98)

SPRZEDAM prasę wysokiego zgniotu, polską. Marianów wieś 13, Kawęczyn 78-63-90. (2015/98)

SPRZEDAM topole tartaczne sztuki lub m3. Turek, Armii Krajowej 22/25. (2014/98)

SPRZEDAM suknię ślubną na niską osobę. Tel. 78-32-86. (2904/98)

SPRZEDAM prasę do słomy wysokiego zgniotu „CLASS” i rotacyjną do trawy. Grabieniec 10 k/Słodka. (2804/98)

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-18-08. (2704/98)

SPRZEDAM garaż murowany na Os. Wyzwolenia, 78-52-20. (3004/98)

SPRZEDAM kombajn zbożowy Class 3,20, Džonder - 3m. (0-90) 55-47-60. (2022/98)

SPRZEDAM zbiornik do mleka 300 litrowy. Górski Andrzej, Mikulice. (2021/98)

SPRZEDAM obornik kurzy. Jesiołowski - Marianów, tel. 78-82-88 wew. 318. (2021/98)

SPRZEDAM magiel elektryczny, duży 380 V, mało używany, 78-53-84. (2022/98)

SPRZEDAM sześć rodzin pszczelich, ule wielkopolskie. Jan Cieśliski, Tarnowa 2. Tel. 123 Brudzew. (2022/98)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

AUDI 100, rok 1984. Tel. 78-41-25. (kk20d/98)

PEUGEOT 106 XN, rocznik 1992. Tel. 78-05-17. (2904/98)

FIAT Croma rocznik 1986 lub zamienię na mniejszy. Tel. (0-601) 74-38-54. (2804/98)

FIAT 126p, rok produkcji 1993, przebieg 244 tys. km. Tel. 78-84-90 wieczorem. (3004/98)

RENAULT Clio, rocznik 1996, 78-32-28. (2021/98)

AUDI 80 1,8S, rocznik 1989, 78-26-74 po 20-tej. (2021/98)

FIAT 126p, rocznik 1993, 78-44-69. (2021/98)

MERCEDES 190 2,5 TD, rocznik 1988, bogate wyposażenie. (0-601) 79-82-77. (2021/98)

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, paniom z zespołu „Wrzos”, księdzu proboszczowi oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

S. P. Janiny Strasz

i okazali współczucie składa:

Mąż, dzieci, wnuki i prawnuczka

Koleżance Irenie Kubiak wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składa:

zespół redakcyjny „Echa Turku”

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Ignacego Kubiaka

składa:

syn Zygmunt z żoną i dziećmi

Serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomogli w sprowadzeniu zwłok oraz wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Piotra Assyngera

składają:

Rodzice

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

OBIS
MICROCOMPUTER

62-800 KALISZ
ul. ŚRÓDMIEJSKA 3
tel. 0-62 766 43 29
0-62 767 21 55

Japońska jakość

Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było.
Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym
cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością
telefonu Panasonic.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

499,-
BEZ VAT



Punkt informacyjny: Turek ☆ Pl. Wojska Polskiego 20 ☆ tel. 78-03-72

SALON & SERWIS RTV

- TELEWIZORY
- WIEŻE HI-FI
- ODTWARZACZE CD
- ANTENY TV
- RADIOMAGNETOFONY

TANIO ☆ SZYBKO
PROFESJONALNIE

ZHU „ELDAN”
ul. ŻEROMSKIEGO 6

(2016/98)



OKNA
URZĘDOWSKI

sosna mahoń

Turek, Milewskiego
8 (vis a vis PKS)
tel. (0-63) 78-48-07
wew. 283

(d. 4/52/98)

Sklep „Twój Dom”

62-700 Turek, ul. Kaliska 33

Poleca:

- żyrandole
- stoliki okolicznościowe (kwietniki, stoliki pod telefon itp.)
- susz egzotyczny, kompozycje kwiatowe
- doniczki ceramiczne (pełna gama kolorów i wzorów)
- garderoby do przedpokoi

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 18.00,
soboty 10.00 - 14.00.
Życzymy udanych zakupów.

(2007/96)

VERTI-TUR

- bramy garażowe (rolowane i segmentowe)
- rolety zewnętrzne (antywtamaniowe)
- żaluzje poziome i pionowe
- sufity podwieszane „Termatex”



78-65-78, 78-47-49
0-601-75-34-47

(508/98)

Firma Wielobranżowa



PRAWDZIWA STAL

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz
tel/ fax (0 - 62) 7612 - 906

OFERUJEMY

wyroby hutnicze
w pełnym
asortymencie

Przy zakupach hurtowych
negocjacje cenowe, transport.



(31/ V/ 99)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 520 zł brutto)

PHU „CHROBRY” S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne codziennie
w godz. 10.00 - 17.00
sobota 10.00 - 14.00

(2.77/00)



WARIANTÓW 58
62-710 WĘDYSŁAWÓW

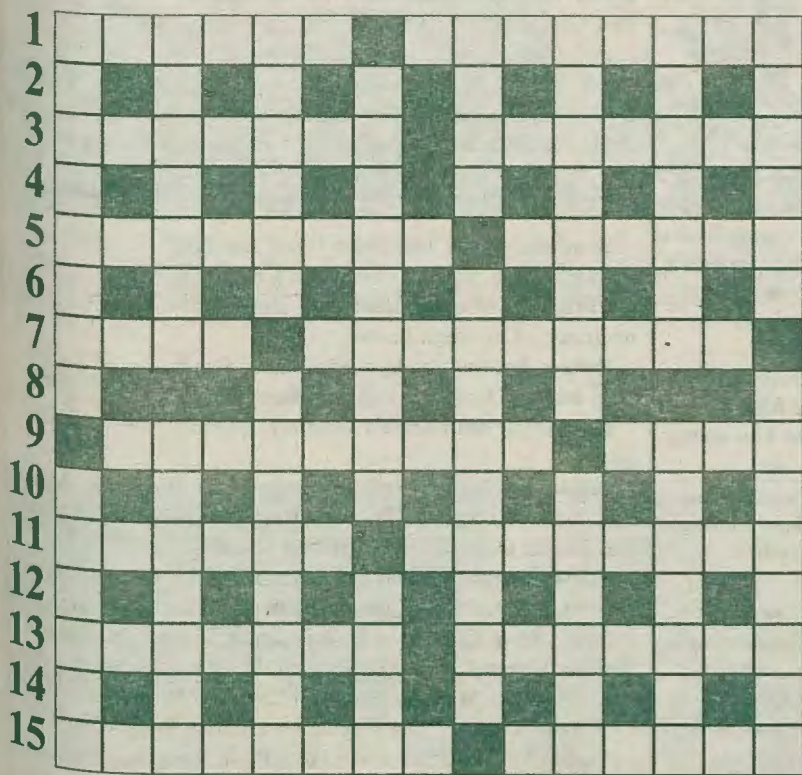
PRODUKCJA PŁOTÓW
BETONOWYCH
W PŁOTBETON

tel. (0-63) 78-82-88 wew. 318

Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
18

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (18, H11, K13, M13, A11, A3, E14, F13) (M5, D3, E4) (114, B1, M12, L3) (K1, N1, G3, J9) (D9, K7, H7, K12).

POZIOMO: 1A) Wg "Starego Testamentu" wojownik filistyński pokonany przez Dawida. 1H) Makrela. 3A) Twarz. 3I) Dział matematyki zajmujący się teorią rozwiązywania równań. 5A) Mężczyzna cierpiący na niemoc płciową. 5J) Część aparatu służącego nurkowi do oddychania. 7A) Ojciec. 7F) Do uszczelniania styków części łącznych urządzeń. 9B) Zrogowaciała warstwa na końcu palca. 9L) Lewy dopływ dolnej Warty. 11A) W dawnym prawie polskim wpisanie aktu prawnego do ksiąg sądowych. 11H) Konwencja towarzyszy; nalepka na towarze lub opakowaniu. 13A) Brytyjski transatlantyk, zatonał po zderzeniu z górą lodową. 13I) Cel, misja do wypełnienia. 15A) Alkaloid zawarty w liściach i nasionach tytoniu. 15J) Charles Glover (1887-1944), fizyk angielski, nagroda Nobla 1917.

PIONOWO: A1) Dekoracyjna nadbudówka w formie lekkiego pawiloniku na słupkach. A10) Stolica stanu Massachusetts; taniec towarzyski tzw. walc angielski. C1) Karzelek. C9) Wysoki, muskularny, o szerokich ramionach i wąskich biodrach. E1) Człowiek wyrzekający się przyjemności, wstrzemięźliwy. E8) Wrodzona zdolność do wykonywania czynności; popęd, odruch. G2) W mate-

matyce; jeden, jedność, jedynka. G12) Wacpan. 1I) Solny lub pruski. 16) Pogląd filozoficzny opierający poznanie na wynikach naukowych. K1) Stopień otrzymywany po ukończeniu studiów wyższych. K10) Najwcześniejsze skolonizowane przez Francuzów terytorium Kanady. M1) Bezprawne zabranie siłą cudzej własności. M9) Wzór na oponie. O1) Stan w USA, zakupiony od Rosji w 1867 r. O8) Ludowy taniec kubański, spopularyzowany w Hiszpanii.

ROZWIĄZANIA Z 16 "ET":

Krzyżówka dla dorosłych: „Ubóstwo uczu wszelkich sztuk”.

Krzyżówka dla dzieci: „Leniwy dwa razy robi”.

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani Irena Kobus z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował Sylwester Drózd z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 13 maja br.

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
18

A B C D E F G H I J K L M



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (B4, G2, I3, E8, B9, M1) (E3, L4, D6) (H2, B5) (G10, C1, A7, F4, I4, C5, F8, B10, M6, F2, J8).

POZIOMO: 1A) Ptak - symbol pokoju. 1I) Wybiera się za morze. 2E) W mitologii greckiej: siedziba bogów. 3A) Samiec owcy, tryk. 3I) Zespół ludzi mający do wykonania określone zadanie. 4D) Do gaszenia pożaru. 5A) Stolica Egiptu. 5J) Zamiar, zamysł, pomysł, projekt. 7A) Kompan Portosa i Aramis. 7J) Zbiór pytań i zadań do rozwiązania. 8D) Oś pozioma w układzie kartezyjskim. 9A) Rzeka na Nizinie Mazowieckiej, lewy dopływ Wisły. 9I) Elektryczność dodatnia. 10E) Julian (1894-1953), poeta, współtwórca grupy Skamander.

11A) Nisza. 11I) Zbiór map.

PIONOWO: A5) Kawałki lodu na rzece. B1) Uczucie niepewności, niepokoju. B7) 12 sztuk. D3) Strona napadająca, napastnik. E1) Królowa, żona Zygmunta Starego. E8) Oznaczenie dnia, miesiąca, roku. G1) Nie poziom. G8) Stan w USA, między rzekami Missisipi i Missouri. 1I) Potocznie: specjalista, fachowiec, znawca. 18) Spiętrza wodę na rzece. 13) Stopień oficerski. 1I) Dokładne odtworzenie oryginału. L7) W kominie. M5) Muśnięcie siatki piłką serwową.

- WÓZKI SPACEROWE I GŁĘBOKIE
- FOTELIKI SAMOCHODOWE I SKŁADANE
- ROWERKI I KONIE NA BIEGUNACH
- PIELUCHY: Pampers, Libero, Huggies, Bambino
- POŚCIELE od 1 do 5 elementów do wózków i łóżeczek
- WSZYSTKIE NOWOŚCI LEGO (posiadamy specjalny stolik LEGO, przy którym mogą bawić się dzieci)

SKLEP OLEŃKA

TUREK, UL. 650-LECIA 8
to pierwszy w województwie
SKLEP SAMOOBŚLUGOWY
z zabawkami i artykułami
dla dzieci i niemowląt



Tomasz Janczyk

HOROSKOP od 6 do 12 maja

BARAN

Tydzień nie będzie należał do łatwych, zwłaszcza dla osób o konserwatywnych przekonaniach. We wtorek nie zacinaj się w swoich racjach, daj dojść do głosu szefowi. Warto też pamiętać, że w sprawach osobistych zbyt impulsywne wystąpienia mogą być źle odebrane. W sobotę możesz źle ocenić rewelacyjne wiadomości, które przyniesie Lew. Wszelkie interesy zaktualizuj w poniedziałek.

BYK

Los nie szczędzi Ci stresów, ale wkrótce okaże się, że sprawy idą po Twojej myśli, a nerwy były niepotrzebne. Potrzebne są jednak szybkie, a zarazem mądre decyzje poparte przebiegłością. Ważny problem finansowy najszybciej rozwiążesz zgłaszając się w środę rano do Panny. Zaufaj ludziom, którzy zawsze byli Ci życzliwi - to w połączeniu z wiedzą o sobie klucz do sukcesu.

BLIŹNIĘTA

Wykorzystaj swój refleks i dar przewidywania, a załatwisz coś bardzo istotnego - lepsze warunki pracy i płacy. By liczyć na sukces, trzeba jednak dodać do tego cierpliwość i spokój. We wtorek nerwy mogą odmówić Ci posłuszeństwa, więc unikaj sytuacji, które zawście Cię drażnią. W piątek możesz liczyć na szczęśliwy zbieg okoliczności, a w sobotę - na harówkę (miła!) w towarzystwie Wodnika.

RAK

Nie trzymaj się starych wzorów, zacznij działać, a szczególną uwagę poświęć tym dziedzinom, w których słabo Ci się wiodło. Wtorkowy wieczór możesz spędzić w interesującym towarzystwie. Szczególną uwagę zwróć wtedy na nieśmiałego Koziorożca, będziecie odbierać na tej samej fali. Weekend będzie udany, jeżeli w sobotę powstrzymasz się od sporów, kłanstw i intrygowania.

LEW

W poniedziałek nawiążesz nowe kontakty i zdobędziesz ważne informacje. Po południu spotkanie, które dopiero za jakiś czas okaże się ważne dla Twoich interesów. W czwartek korzystna aura dla finansów, nie przegap okazji, jakie podsuwa Ci los, ale nie ryzykuj ponad miarę. Osoby samotne mogą poznać kogoś (może Wagę?), kto pomoże im uwierzyć w wartość bliskich związków.

PANNA

Pomyślnie będzie Ci się układało tak w pracy, jak i w domu. W środę bez trudu przekonasz upartego partnera do sprawy, o której jeszcze parę dni temu nie chciał słyszeć. Spokój i pogoda a także dostatek, zapanują w Twoim domu. Nie poddawaj się przykrym wspomnieniom o dawno minionych wydarzeniach. Zadbaj o relaks, a z zaprzyjaźnionym Baranem wybierz się w sobotę za miasto.

WAGA

Dobrze zapoznaj się... ze sobą. Gdy zrozumiesz, czego chcesz, wszystko pójdzie gładko, zwłaszcza w tym tygodniu, który przynosi doskonałe wsparcie gwiazd. Niejedno przekonanie rozsypie się ku Twemu zachwytowi, w pył - oczywiście pod ciężarem faktów. Powodzenie w pracy doda Ci skrzydeł, znajdziesz siłę, by porozmawiać z nieprzychylną Rybą, serce drgnie, gdy staniesz oko w oko z...

SKORPION

Nie trać czasu na to, czego się i tak nie da załatwić i zrobić, a poświęć się sprawom pilnym, które możesz z powodzeniem zakończyć. Intuicja Ci dopisze w środę, a harmonijne układy z innymi ludźmi pozwolą zasięgnąć mądrej rady i wybrać to, co zrobić należy. Układy partnerskie mogą ulec zachwianiu. Nie wyciągaj pochopnych wniosków, bo się pomylisz. W niedzielę uważaj na Byka.

STRZELEC

Więcej uwagi poświęć sprawom zawodowym - choć wydaje Ci się, że i tak za bardzo się nimi przejmujesz. Tu chodzi o coś więcej - o słuchanie kuluarowych plotek, nawiązywanie znajomości, nasłuchiwanie, co w trawie piszczy. Trudno, teraz trzeba. We wtorek i środę Twoja intuicja osłabnie - nie występuj publicznie i nie podejmuj ważnych decyzji. Wspaniałą pracę spędzisz z bliskim Baranem.

KOZIOROŻEC

Miły tydzień przed Tobą - wiele spraw przyjmie lepszy obrót, doczekasz się także upragnionej przesyłki. Nie czekaj biernie na to, co przyniesie los, ale działaj. Musisz zwiększyć wymagania wobec siebie, jeśli chce dostać sporo pieniędzy. Rankiem w środę umów się z partnerem, a porozumienie się bez trudu, uczucie rozkwitnie. Weekend z Wodnikiem będzie zupełnie szalony!

WODNIK

Jeśli chcesz inwestować czy coś zmienić - to nie wybieraj poniedziałku. W ten dzień najlepiej zrobisz, łowiąc ryby z dala od ludzi i nie wtrącając się w niczyje sprawy. Trzeba nieco odpocząć, bo tempo, które narzucasz sobie i innym, jest naprawdę mordercze. Nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków, zrób mniej, a bardzo dobrze. W sobotę spotkania i zabawy, w niedzielę poświęć czas Wadze.

RYBY

Początek tygodnia nie należy do udanych. Niewiele do Ciebie będzie docierać, a jeśli zajmiesz się ważnymi sprawami służbowymi, firma niezbyt dobrze na tym wyjdzie. Przeszłość stanie Ci przed oczami, wspomnienia będą kłaść się cieniem na obecne związki. Przemyśl sobie to, co Cię gnębi, zwróć się do dobrej przyjaciółki - Blizniak nie jest tak daleko. Udana niedziela spędzisz z Rakiem.

TECNO TOYARZYSKIE

ROCZNICE

Z okazji 10 rocznicy ślubu **Maril i Jana Świdarskich** wszystkiego najlepszego życzą: **Rodzice Budowie**

Z okazji 50 rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom **Mariannie i Bolesławowi Budom** dużo zdrowia, wielu łask bożych i dalszych szczęśliwych lat życzą: **Córka Jadwiga z mężem i dziećmi**

URODZINY

Z okazji urodzin **Kochanej Kasi C.** dużo miłości, zrozumienia, szczęścia, ukończenia szkoły

z wynikiem celującym i samych pogodnych dni w życiu przesyła: **Adus L.D.**

Kochanemu Synowi, Bratu, Wnukowi **Jasiowi Ubyszowi** z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia, udanego startu w dorosłe życie oraz pogody ducha na każdy dzień życzą: **Mama, brat Mirek i Babcia Zosia**

IMIENINY

Z okazji imienin **Stanisławowi Włodarczykowi** dużo zdrowia, uśmiechu na co dzień i 100 lat życia: **Syn Roman z żoną i dziećmi**

Z okazji imienin **Stanisławie i Wojciechowi Piskulom** serdeczne życzenia, zdrowia, szczęścia i pomyślności składają: **Dzieci, zięć i teściowie**

Kochanej Mamie i żonie **Stanisławie Sibińskiej** z okazji imienin wszystkiego najlepszego życzą: **Mąż z dziećmi i jeszcze ktoś znany**

Stanisławowi Potasińskiemu z okazji imienin dużo zdrowia, szczęścia i słodczy brat z rodziną życzy

W dniu imienin **Stanisławowi B.** z Szadowa P. dużo zdrowia, spełnienia marzeń życzy **Stokrotka - odezwił się Stasiu**

Pan Kazio przyprowadził wóz do mechanika.

— Moja żona jeździła tym samochodem - powiedział - czy wóz wymaga poważnego remontu? Co mógłby pan zrobić?

— Mógłbym odkręcić numery rejestracyjne i przymocować do innego auta.

☆☆☆

Rozprawa w Sądzie:

— Czy to prawda, że oskarżony przejechał kiedyś człowieka?

— Tak wysoki sądzie.

— Czy był pan za to ukarany?

— Jeszcze jak! Ożeniłem się z wdową...

☆☆☆

Do dyrektora banku zgłasza się sprzątaczką:

— Panie dyrektorze, proszę mi dać klucze do seifu.

— Pani chyba oszalała!

— Wcale nie. Ale już nie mam, ochoty męczyć się pół godziny z wytrychami, aby otworzyć to cholerne pudło, w którym robię porządki w ciągu pięciu minut.

☆☆☆

HUMOR

— Widzę, że chce pan koniecznie wiedzieć, czy jestem dziś wieczorem wolna? - uśmiecha się fryzjerka do klienta — Proszę o to spytać mojego męża, który za chwilę będzie pana golił.

☆☆☆

— Kaziu - woła uradowana mama do swego męża.

— Nasz mały zaczyna już chodzić!

— To poślij go po papierosy.

☆☆☆

Dwóch bliźniaków w brzuchu: — Ty tu poczekaj, a ja pójde zobaczyć, jak jest na świecie. Drugi czeka, nie może się doczekać. W pewnej chwili wychyla głowę.

A bliźniak woła:

— Chowaj się, łapanka!

☆☆☆

— Józef, wynieś tę ścierkę na podwórze i powieś ją na słońcu. Józef (zdenerwowany powracając po chwili ze ścierką w ręku): — Niech sobie mama sama wyjdzie i powiesi, bo ja aż do słońca dostać się nie mogę.

Turek: Karol Urbańczyk, Dominik Wesoły, Estera Graczyk, Patrycja Drzewiecka, Izabela Przybylak, Przemysław Józef Szurdyga, Joanna Majcherek, Mateusz Wolf, Błażej Darul, Małgorzata Kaja Pękacz, Konrad Piotr Pasik, Monika Daria Szałwska, Dominik Patryk Włodarczyk, Mateusz Emil Macudziński, Kamil Bednarek, Przemysław Wesołek, Robert Smak, Dominik Wojciech Izdorczyk, Paulina Karpińska, Iwona Soszyńska, Agata Dagmara Grabarek, Dominika Kubacka, Konrad i Adrian Tubacny.

Brudzew: Anna Gralińska i Jan Janczyk, Iwona Krzymieniewska i Stanisław Cwiek, Lidia Przybył i Mariusz Jasnowski, Zofia Kaźmierczak i Kazimierz Jaskuła.

Dobra: Bożena Świdarska i Tomasz Banaś, Ireneusz Granos i Wioletta Kurzyńska.

Kawęczyn: Ala Łuczak i Wojciech Wypiorczyk.

Malanów: Joanna Budynek i Bogumił Wojtczak, Marlena Filipowicz i Krzysztof Krawczyk, Beata Budka i Leszek Dzwonik, Dorota Grzeszkiewicz i Robert Poniatowski.

Turek: Barbara Dygas i Leszek Rogalski, Wioletta Poszywała i Tomasz Paruszewski, Beata Skala i Robert Woreta, Aldona Jaskółta i Piotr Kostrzewa, Izabela Janiak i Marcin Kwiatkowski, Mariola Wyłębska i Paweł Szczeciński, Alina Kacprzak i Paweł Mądrachowski, Wioletta Kałużna i Leszek Cieślak, Anna Janczak i Jarosław Romke, Anna Falgowska i Marian Podgórski.

Tuliszków: Wioletta Kwieciak i Piotr Kotoński, Jolanta Pałyryk i Zbigniew Bartczak, Henryk Szymczak i Marzena Szymczak.

Brudzew: Apolonia Rosiak.

Dobra: Czesław Rowiński.

Malanów: Paweł Osiński.

Przykona: Kazimierz Pietrzak.

Turek: Danuta Pluciennik, Kazimierz Jarek, Władysław Winsze, Józef Graczyk, Weronika Dopierała, Zofia Czelusta.

Tuliszków: Józef Siwek.

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Jak przestrzegamy przepisów



w Turku



w Brudzewie